

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, Biskupia 4. Telefony: Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2—3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1—3 ppoł. Administracja czynna od godz. 9¹/₂—3¹/₂ ppoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1—2 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9¹/₂—3¹/₂ i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Biskupia 4. Telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkami książkowym 3 zł., z odbiorem w administracji 2 zł. 50 gr. Zagranicą 6 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetry przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem — 30 gr., kronika redakc., komunikaty — 70 gr. za mm. jednoszp., ogłoszenia mieszkaniowe — 30 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagraniczne 100%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy 15 gr. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 6-cio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

Poco wybieramy Radę Miejską?

Wybieramy Radę Miejską. Nie dziś jeszcze, ale już niedługo. Wilno za dwa i pół tygodnia, miasta prowincjonalne — w najbliższą niedzielę. Więc akcja przedwyborcza wzbiera, prasa jej poświęca coraz więcej miejsca.

I tu występuje szczególne zjawisko, godne uwagi. Prasa „narodowa“, intensywnie zajmując się wyborami, zamieszczając szereg artykułów („Dziennik Wileński“ niemal codziennie) spycha w cień najważniejszą stronę zagadnienia, decydującą. Pomija kwestję zadań Rady Miejskiej, jej roli w ustroju Państwa.

A na to właśnie trzeba zwrócić największą uwagę. Przecie rozstrzygnięcie pytania, jaka powinna być Rada Miejska zależy całkowicie od tego, jakim celem ona służy, do czego jest powołana.

Ta sprawa rozstrzygnięta jest pozytywnie przez ustawodawstwo. Żwięźle i wyraźnie ujmuje ją art. 10 Ustawy miejskiej.

„Do zakresu działania gminy miejskiej należą sprawy dotyczące dobrobytu materialnego,

oświaty, kultury i zdrowia jej mieszkańców oraz sprawy poruczone jej w drodze ustaw i rozporządzeń administracyjnych“.

Pominiemy kwestję, czy Rozporządzenie Komisarza Generalnego Ziem Wschodnich o ustawie miejskiej obowiązuje nadal wobec wydania ustawy samorządowej z dnia 23 marca 1933 roku. Nowa ustawa nie zmienia zadań samorządu miejskiego i przytoczone wyżej sformułowanie ich jest zawsze aktualne.

Więc zadania gospodarcze, kulturalno - oświatowe, zdrowia — we własnym zakresie działania, ewentualnie inne w t. zw. zakresie poruczone (np. ewidencja ludności). Więc wykonywanie tych zadań przez Zarząd Miejski i Radę Miejską, jako „organ stanowiący“ i „kontrolujący“. Więc zdolność do wykonywania tych zadań, jako jedyne kryterium przy doborze kandydatów do Rady Miejskiej i głosowaniu na nich.

Odpowiada temu całkowicie stanowisko Bloku Gospodarczego Odrodzenia Wilna, (czy Bloków gospodarczych podniesienia innych miast) nie odpowiada

natomiast stanowisko „narodowców“. Wprawdzie endecja wysuwa też hasła gospodarcze, mówi o „uczciwej, fachowej i oszczędnej gospodarce“, ale, jak już zaznaczaliśmy (p. „Kurjer“ z dnia 13 b. m.), te hasła zjawily się dopiero po opublikowaniu odezwy Obywatelskiego Komitetu Wyborczego Bloku Gospodarczego Odrodzenia Wilna, pod jej wpływem. Dopiero wówczas endecy połąpali się, że ich stanowisko wybitnie opozycyjne, ich hasła wyłącznie polityczne przy wyborach samorządowych wyglądają śmiesznie, rażąco. W pierwszej ogłoszonej w „Dzienniku Wileńskim“ odezwie (w dn. 2 b. m.) jest mowa tylko o przeciwstawieniu się polityce rządowej, o spolszczeniu miast. Jak rozumieć to spolszczenie miast — mamy odpowiedź w odezwie: „przede wszystkim wyzyskać musimy teren samorządu dla odżydzenia moralności publicznej“. Mniejsza już o to, na czym owo „odżydzenie moralności publicznej“ ma polegać, w każdym razie chodzi o wyzyskanie terenu samorządu dla akcji po-

litycznej, chodzi o nadużywanie samorządu dla obcych mu celów.

A co ma znaczyć ustęp odezwy Narodowego Komitetu Wyborczego („Dz. Wileński“ z dnia 20 b. m.) o ludziach, którzy „będą stali na straży niezawisłości samorządu“, jak nie zamarkowaną tezę przeciwstawiania się Rządowi (i oni śmia mówić, że występują bez maski!), jak nie ustalenie zasady opozycji za wszelką cenę.

W samorządzie nie może być polityki, tem bardziej polityki opozycyjnej. Cóż bowiem jest istotą samorządu? Oto jak określa stosunek samorządu do państwa znakomity znawca tego przedmiotu, redaktor „Samorządu Terytorjalnego“ prof. Jaroszyński *).

„Poza sferą zadań państwa, niema dziś zadań publicznych. Samorząd tedy jako instytucja, powołana do wypełniania zadań publicznych, jest organem państwa.

Z punktu widzenia prawa cechuje go niezależność od państwowych organów rządowych: państwo natomiast jako takiemu, jest on całkowicie podporządkowany, jest narzędziem, przy którego pomocy państwo współczesne realizuje część swoich zadań“.

Więc jakże samorząd uprawiać może opozycję? Jak może pewien organ Państwa przeciwstawiać się polityce Państwa, którą przecież Rząd kieruje? Z punktu widzenia polityki partyjnej może być pożądaną, żeby nawet poszczególne urzędy sabotowały zarządzenia wyższych władz, lecz dla Państwa jest to zabójcze, jest to wprowadzanie destrukcji w działalność machinery państwowej.

Takie cele stawiać sobie mogą tylko partje, które swój własny, partyjny interes stawiają wyżej, niż dobro Państwa, które gotowe są mu szkodzić — byle upiec przy tem swą partyjną pieczeń. A tak właśnie postępują endecy.

Zaciętrzewione partyjniactwo chce wykorzystać wybory samorządowe, chce wnieść rozkład w samorząd i to przykrywając się zapożyczonymi hasłami. Trzeba raz mocno przygwoździć tę obłudę.

Nie poto wybieramy Radę Miejską żeby opozycja miała pole do popisu, żeby miała teren dla uprawiania swojej destrukcyjnej działalności. Nie poto, żeby wywoływać tarcia pomiędzy samorządem a władzami państwowymi, na których najbardziej ucierpi — Miasto. Rada Miejska jest tylko poto żeby czuwała nad gospodarką miejską, żeby wykonywała zadania ustawowo dla niej przewidziane.

Poto tylko wybieramy Radę Miejską i dlatego popierać możemy wyłącznie akcję Bloku Gospodarczego Odrodzenia Wilna. W. Solski.

*) Działalność gospodarcza samorządu terytorjalnego.

Estoncy ministrowie w Warszawie

WARSZAWA (PAT). Minister spraw zagranicznych Estonji Seljamaa w towarzystwie wiceministra Laretei i posła estońskiego w Warszawie Pusty złożył dziś przed południem wizytę ministrowi Beckowi.

O godzinie 12-iej minister Seljamaa wraz z wiceministrem Laretei i posłem Pustą odwiedził prezesa rady ministrów prof. dr. Kozłowskiego. O godzinie 12,40 minister spraw zagranicznych Estonji Seljamaa w towarzystwie wiceministra Laretei złożył wieniec na grobie nieznanego żołnierza. Podczas składania wienca obecni byli poseł estoński Pusta, członkowie poselstwa, szef protokołu dyplomatycznego MSZ. Romer, komisarz rządu m. st. Warszawy Jaroszewicz, d-ca O. K. 1 gen. Jarnuszkiewicz, oficerowie komendy garnizonu z ppłk. Pereświat-Soltanem. W uroczystości asystowała kompanja honorowa ze sztandarem i orkiestrą 36 p. legji akademickiej pod dowództwem płk. Csadka. W chwili składania wienca orkiestra odegrała hymny narodowe estoński i polski.

Po złożeniu wienca na grobie nieznanego żołnierza minister Seljamaa udał się na Zamek, gdzie był przyjęty przez Prezydenta Rzeczypospolitej. W czasie posłuchania obecni byli minister spraw zagranicznych Beck, wiceminister spraw zagranicznych Estonji Laretei i poseł Estonji w Warszawie Pusta.

Przyjęcie na Zamku.

WARSZAWA, (PAT). — Dziś w godzinach południowych prezydent Rzplitej i p. Mościcka podejmowali na zamku śniadaniem bawiącego w Warszawie ministra spraw zagranicznych Estonji Seljamaa z małżonką oraz wiceministra spraw zagr. Estonji Laretei.

W śniadaniu tem wzięli udział prezes rady ministrów prof. dr. Kozłowski, mar-

szalkowie sejmu i senatu minister spraw zagranicznych Beck z małżonką, minister przemysłu i handlu Floyar Reichman z małżonką, prezes płk. Sławek, poseł Estonji w Warszawie Pusta z małżonką, inspektor armji gen. Rydz-Śmigły, podsekretarz stanu Szembek i Lechnicki, szef sztabu głównego gen. Gąsiorowski i inni.

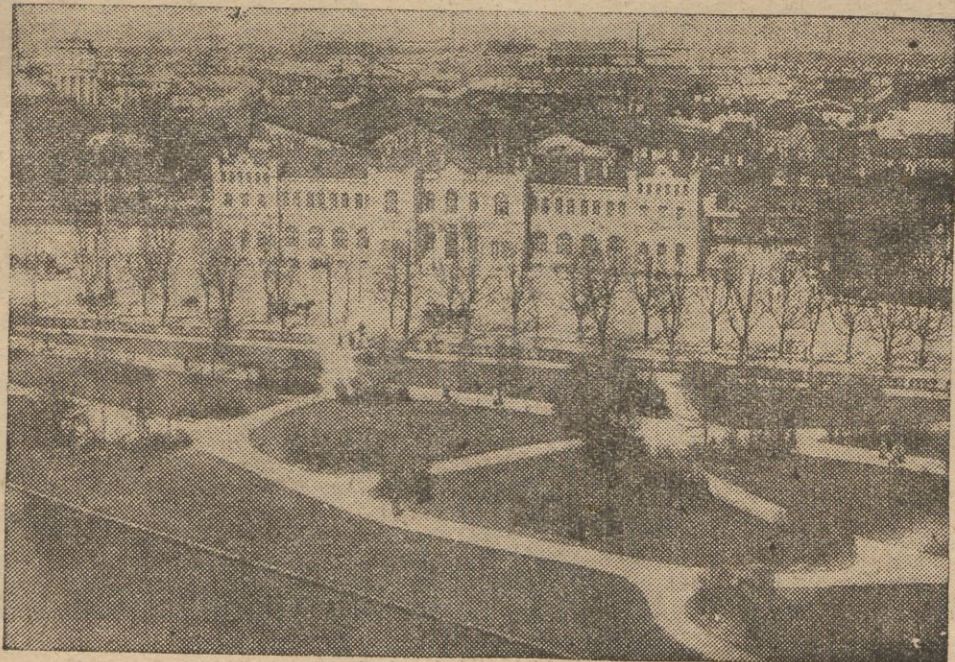
Obiad u pp. Becków.

WARSZAWA (PAT) — Minister spraw zagranicznych Beck oraz pani Beckowa podejmowali dziś wieczorem obiadem ministra spraw zagranicznych Estonji Seljamaa wraz z małżonką, oraz towarzyszącego mu podsekretarza stanu w ministerstwie spraw zagranicz-

nych Estonji Laretei. W obiedzie wzięli udział m. in. członkowie rządu z premierem Kozłowskim na czele, wyżsi urzędnicy MSZ, poseł estoński w Warszawie Pusta, charge d'affaires Polski w Tallinie Starzewski. Podczas obiadu ministrowie Beck i Seljamaa wygłosili przemówienia utrzymane w serdecznym tonie.

UMarszałka Piłsudskiego

WARSZAWA, (PAT). — Marszałek Piłsudski przyjął w dniu dzisiejszym ministra spraw zagranicznych Estonji Seljamaa w obecności ministra spraw zagranicznych Józefa Becka. Rozmowa trwała godzinę.



Gmach estońskiego parlamentu.

Na Zamku.

WARSZAWA (Pat). Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś przed południem delegację Polskiego Czerwonego Krzyża. Następnie Prezydent przyjął bawiącą w Warszawie brazylijską misję wojskową z szefem gen. dywizji Laite de Castro. O godz. 12-ej Prezydent przyjął profesora Caldwell z Kanady, wielkiego przyjaciela Polski.

Podczas audjencji na Zamku u Prezydenta Rzeczypospolitej delegacja Polskiego Czerwonego Krzyża złożyła Prezydentowi sprawozdanie z działalności PCK za rok 1933 oraz poinformowała Prezydenta o pracach PCK na przyszłość. Jednocześnie delegacja złożyła Prezydentowi nowy typ apteczki ratowniczej przeciwgazowej dla ludności cywilnej i ratowniczy aparat tlenowy.

Wizyty.

WARSZAWA (Pat). Wczoraj w godzinach popołudniowych minister opieki społecznej Jerzy Paciorkowski odwiedził marszałka Senatu Raczkiewicza. W dniu dzisiejszym marszałek Senatu odwiedził ministra w gmachu ministerstwa.

Batołow ministrem spr. zagr. Bułgarii.

SOFJA, (PAT). — Król Borys przyjął dziś na posłuchaniu posła bułgarskiego w Paryżu Kostę Batołowa. Urzędowa bułgarska agencja prasowa donosi, że Batołow zgodził się objąć portfel ministra spraw zagranicznych w nowym gabinecie Gieorgiewa.

Zmiany na sowieckich placówkach dyplomatycznych.

BERLIN (PAT). — „Deutsche Allgemeine Zeitung” donosi, że ambasador sowiecki w Berlinie Chinczuk, który bawi obecnie na urlopie wypoczynkowym w Karłowych Warach, został odwołany ze swego stanowiska. Następcą Chinczuka ma być obecny ambasador sowiecki w Ankarze Suric. W związku ze zmianą na stanowisku ambasadora w Berlinie nastąpić mają również przesunięcia na placówkach dyplomatycznych ZSRR w Tokio, Londynie i Paryżu.

Przed wyborami.

SIEDLCE (PAT). — W 2 okręgach zgłoszono listy bloku gospodarczego i listy PPS CKW a w pozostałych 4 okręgach wobec zgłoszenia jednej listy nr. 1 do rad miejskich miast wchodzi tylko radni tej listy.

LUBLIN (Pat). — Wskutek układu różnych ugrupowań społecznych w Lubartowie wystawiona została tylko jedna lista wyborcza do rady miejskiej. Wobec tego głosowania w dniu 27 maja nie będzie. Ze strony BBWR wejdzie do rady miejskiej 10 radnych, Żydzi otrzymają 5 mandatów, stronnictwo narodowe 1 mandat.

Do Berlina bez paszportów

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie organizuje wycieczkę pociągami popołudniowymi z Krakowa do Berlina w czasie od 2—6 czerwca r. b. przyczem wzy są niepotrzebne, wystarczy dowód osobisty. Uczestnicy mają za pewnione miejsce w pociągu a w Berlinie zwiedzą wszystkie cenniejsze gmachy, historyczne pamiątki i t. d. Udział w wycieczce wynosi od 80 zł. wwyż.

Zapisy przyjmują biura „Orbis” i „Cook”. Zgłoszenia przyjmowane będą do 25 maja do godz. 12.

Alfons XIII nie rezygnuje.

PARYŻ, (PAT). — Z otoczenia byłego króla hiszpańskiego Alfonsa XIII złożono agencji Ha vasa oświadczenie kategorycznie dementujące wiadomość, jakoby Alfons XIII zrzekł się praw do tronu hiszpańskiego.

Teatr muzyczny „LUTNIA”

DZIŚ

„Noc w San Sebastiano”

Ceny letnie — niższe.

TELEF. OD WŁASN. KORESP. Z WARSZAWY.

Min. Beck u Marszałka Piłsudskiego

Wczoraj min. spraw zagranicznych p. Beck przyjęty był przez Marszałka Piłsudskiego w Belwederze.

Była to jedna z kolejnych konferencji jakie P. Marszałek b. często odbywa z p. min. Beckiem.

Różnili się w poglądach — zdemolowali lokal „Ideowa dyskusja” u Narodowo-radykalnych.

Terenem niezwykle awantury był wczoraj dom Nr. 44 przy ul. Wolskiej, w którym mieści się lokal Obozu Narodowo — Radykalnego.

W lokalu tym odbywało się wieczorem zebranie, w czasie którego doszło pomiędzy uczestnikami do starcia słownego, a następnie bójki na tle różnicy poglądów. Opozycjonistów w liczbie kilkunastu po dobrym lanu wyrzucono z lokalu siłą. Wówczas ci zawadzali do pomocy swoich przyjaciół i powrócili do lokalu, już w sile około 60 osób. Rozpoczęła się ponownie bójka, w trakcie której wyrwano z ram 6 okien, połamano meble, zdemolowano całe urządzenie, podarto akta i t. p. Kres awanturze położyła dopiero zawezwana policja.

Zniżka ceny złota.

Dziś na giełdzie pieniężnej w Warszawie w obrotach prywatnych nastąpiła znaczna zniżka ceny złota. Większą transakcję dokonano w dolarach złotych po kursie 8,91¹/₄. Prywatna oferta kursu była jeszcze niższa i wynosiła 8,90¹/₄.

Tendencję zniżkową wykazywał również rubel złoty, który ofiarowywano po 4,60.

Zarówno kurs dokonanych transakcji, jak

i kurs orientacyjny niższe były od oficjalnego parytetu, który wynosi 891,40. Po raz pierwszy więc zanotowano na giełdzie Warszawskiej kurs dolara poniżej parytetu złotego.

W sferach finansowych dzisiejszy spadek tlmaczy się bardzo dużym zaofiarowaniem monet złotych.

Zniżki kolejowe do Wilna.

Celem ułatwienia przejazdu pielgrzymkom do Ostrej Bramy i Kalwarii w Wilnie Ministerstwo Komunikacji przyznało zniżkę dla grup podróżnych taką samą, jak i dla pielgrzymek do Częstochowy i Kalwarii Zebrzydowskiej.

W zależności od odległości przejazdu stos-

wana ma być zniżka: od 10 do 33 proc. nowej taryfy przy przejeździe 25 osób, od 33—55 proc. nowej taryfy przy przejeździe 100 osób oraz od 46—60 proc. nowej taryfy przy przejeździe w grupie 200 osób.

Popiel prezesem N.P.R.

Z Torunia donoszą, że w wyniku obrad kongresu N. P. R., który odbył się tam w czasie

Zielonych Świąt prezesem Stronnictwa wybrano p. Karola Popiela.

Rokowania handlowe polsko-francuskie.

WARSZAWA, (PAT). — W związku z przyjazdem do Warszawy delegatów francuskich ministerstw handlu i rolnictwa przeprowadzona została wymiana zdań pomiędzy ambasadą francuską a polskimi czynnikami rządowymi. W toku rozmów, przeprowadzonych w duchu jak najbardziej przyjaznym, sprecyzowa-

no i wyjaśniono stanowisko obu stron w zakresie stosunków handlowych polsko-francuskich.

Obaj przybyli do Warszawy delegaci francuskich ministerstw udają się spóźnionym do Paryża, celem zdania sprawy swoim władzom z przeprowadzonych rozmów.

Sowieci nie śpieszą do L.N.

LONDYN (Pat). — W brytyjskich kołach rządowych wiadomości, o już zdecydowanym jakoby przez Sowietów wstąpieniu do Ligi Narodów przyjmowane są z wielkim sceptycyzmem. Wedle informacji, jakie posiada brytyjskie Foreign Office, rozmowa Litwinowa z ministrem Barthou w Genewie miała charakter całkowicie nieobowiązujący. Litwinow nie

uczynił jakoby żadnych konkretnych propozycji.

Koła zbliżone do Foreign Office przekonane są, że posunięcie Litwinowa jest tylko manewrem taktycznym obliczonym na to, aby udaremnić likwidację konferencji rozbrojeniowej w jej obecnej formie i utrudnić skierowanie sprawy rozbrojenia do Rady Ligi Narodów.

Sensacyjna kradzież w Saarbrücken

PARYŻ, (PAT). — Prasa popołudniowa zamieszcza wiadomość z Saarbrücken o skradzeniu ubiegłej nocy pewnych akt z biura kopalni francuskich w okręgu Saary. Akta te wyniosło 3 ludzi, którzy mieli niewątpliwie współników w biurze eksploatacji kopalni.

Kradzież wykryto dziś rano. Dozorca nocny

i jego dwaj pomocnicy w kopalni zbiegli. Uchodzi za rzecz pewną, że byli oni współnikami kradzieży. Akta wywieziono samochodem do Niemiec. Mimo energicznej akcji policji na ślad sprawców kradzieży dotąd nie natrafiono. Prawdopodobnie dyrekcja kopalni zgłosił w tej sprawie protest w Lidze Narodów.

Wizyta włoska w Paryżu.



Asquini, wiceminister korporacji włoskich, składa wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza w Paryżu.

Kronika telegraficzna

— LOTNICY TRANSATLANTYCCY Sabelli i Pond wylądowali wczoraj o godz. 20.55 na lotnisku pod Dublinem. Data startu ich do Rzymu nie jest jeszcze ustalona.

— W MINNEAPOLIS 5 TYSIĘCY STRAJKUJĄCYCH WOZNICÓW ZAATAKOWAŁO POLICJĘ, której udało się po szarzy rozprościć manifestantów. W wyniku starcia 25 osób musiano odwieść do szpitala. 17-tu policjantów odniosło rany. Jeden z policjantów zmarł wskutek odniesionych ran.

— T. ZW. POCIĄG POWIETRZNY złożony z samolotu i 3 szybowców z nim lecących, odbywający lot na szlaku Moskwa — Krym, musiał z powodu burzy lądować w Zaporozżu. — Dziś rano pociąg wystartował do dalszego lotu.

— SEYNNI LOTNICY FRANCUSCY CODOSS I ROSSI uzyskali pozwolenie władz sowieckich na przelot ponad terytorium ZSRR, podczas swojej próby pobicia rekordu długości lotu bez lądowania na trasie Paryż — Mandżurja. Lotnicy wystartują z Paryża 28 bm.

— AMBASADOR WYSOCKI odbył w pałacu Chiggi konferencję z włoskim podsekretarzem stanu spraw zagranicznych Suvichem.

— W MINNEAPOLIS ZAKOŃCZYŁ SIĘ PROCES PRZECIWKO PRYJACIOŁCE DILLINGERA Ewelina Freschette oraz dr. May'owi. — Freschette za ukrywanie bandyty została skazana na 2 lata więzienia i 1,000 dolarów grzywny. Dr. May został również skazany na 2 lata więzienia za udzielenie pomocy lekarskiej bandycie bez zawiadomienia o tem władz policyjnych.

— Z AMSTERDAMU przez Berlin przybyła do Warszawy wycieczka dziennikarzy holenderskich, zaproszona przez polskie linie lotnicze LOT.

— SAMOCHÓD WIOZĄCY 48 SZTURMOWCÓW ULEGŁ WYPADKOWI w bawarskiej miejscowości Beringsdorf. 4 szturmowców zostało zabitych a kilkunastu jest ciężko rannych.

— POD BARCELONĄ WYDARZYŁ SIĘ WYPADEK KOLEJOWY, w którym zginęło 13 podróżnych. Dotychczas nie zdołano ustalić przyczyny wypadku. Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa spowodowała go nieuwaga maszynisty. Maszynistę po wypadku ukrył się i dotąd nie zdołano go odszukać.

— W TEL AVIVIE PODCZAS STRAJKU GENERALNEGO, którego celem był protest przeciwko polityce brytyjskiej ograniczającej emigrację żydowską do Palestyny, doszło do starcia z policją, w czasie których 40 osób zostało rannych. Do drobnych incydentów doszło również w Jerozolimie.

— W PARYŻU ZMARŁA TRAGICZNIE z powodu zatrucia się gazem świetlnym Eugenia z Kutnerów Sokolnicka, która od wielu lat mieszkała w Paryżu, zajmując się psychoanalizą. Sokolnicka ogłosiła na ten temat wiele prac naukowych.

— W GDAŃSKU SZALAŁA W CZERWCU I DZIŚ SILNA BURZA, która zarówno w śródmieściu jak i w okolicach wyrządziła szkody materialne, wyrwijając drzewa i uniemożliwiając ruch uliczny.

Za kawę — uznanie.

LONDYN, (PAT). — Agencja Reutersa donosi, że transakcja handlowa na większą ilość kawy między republiką San Salvador a państwem mandzurskim była zawarta w następstwie uznania Mandżurji przez San Salvador. Podobno kupcy niemieccy zawarli kontrakt handlowy z kupcami mandzurskimi. W kołach tokijskich spodziewają się, że pójda za przykładem San Salvadoru inne państwa i uznają Mandżurję mimo zakazu ze strony Ligi Narodów.

Polacy zwyciężają w Paryżu.

PARYŻ, (PAT). — Dnia 23 bm. w pierwszym dniu międzynarodowych mistrzostw tenisowych Francji Polacy odnieśli dwa zwycięstwa. — Tło czuński pokonał Francuza Bruya 6:3, 6:1, 2:6, 6:2. Hebdza zwyciężył Francuza Leveneta 6:4, 6:4, 6:2.

Przegrali w Stokholmie.

STOKHOLM, (PAT). — Dnia 23 bm. w godzinach wieczornych odbyło się w Stokholmie międzypaństwowe spotkanie piłkarskie.

Spotkanie skończyło się niespodziewaną porażką naszej reprezentacji w stosunku 2:4. — Strzelcami dla naszej drużyny byli Nawrot i Willmowski.

Na meczu był poseł polski w Stokholmie Rozwadowski oraz liczna publiczność polska z Wilna i Warszawy, która przybyła do Stokholmu na polskim statku.

Kto wygrał?

WARSZAWA, (PAT). — Dziś w 14 dniu ciągienia 4 klasy 29 polskiej państwowej loterii klasowej następujące wygrane padły na numery losów:

zł. 15,000: 36,578, 57,743.
zł. 10,000: 42,854, 107,213, 152,419, 154,33.
zł. 5000: 43,479, 73,475, 96,391.

Giełda warszawska.

WARSZAWA, (Pat). Waluty: Berlin 208,50—209,02—207,98. Londyn 26,93—27,06—26,80. Nowy Jork 5,2775—5,30 i pół—5,25. Nowy Jork kabel 5,2825—5,31—5,25 i pół. Paryż 34,96—35,05—34,87. Szwajcaria 172,13 172,56—171,70. Włochy 45,04—45,16—44,92.

Tendencja niejednorodna.

Dolar w obr. przyw. 5,25.

Rubel za 5-ki 4,60, za 10-ki 4,64.

MIĘJSKI TEATR LETNI w Ogródku po-Bernardyńskim.

DZIŚ I JUTRO

CUDZE DZIECKO

Pogłębienie współpracy estońsko - polskiej

Spowodu przyjazdu min. Seljamaa

Pomiędzy Polską, a Estonją nie może powstać żadne zagadnienie zdolne je rozłączyć, wzajemny nasz stosunek cechuje dążenie do znalezienia wszelkich dróg, by stał się on jeszcze konkretniejszy i bliższy. Temi oto słowami przemówił 24 lutego podczas swego pobytu w Polsce Prezydent Parlamentu Estońskiego. Wyrazem owego dążenia jest dzisiaj sze przybycie do Warszawy p. Seljamaa, Ministra Spraw Zagranicznych Estonji.

Przyjaźń polsko-estońska, która jest najlepszą gwarancją, że stosunki nad Bałtykiem nie potoczą się w kierunku niekorzystnym dla Polski, datuje się nie od dzisiaj. Już w okresie przedwojennym, w Petersburgu, Moskwie, Paryżu wybitni działacze estońscy i polscy mieli często okazję do nawiązania bezpośredniego kontaktu. W okresie późniejszym, podczas krwawych walk o niepodległość, w okolicach Dyneburga żołnierze polscy zetknęli się z forpocztą armji estońskiej. Nawiązało się braterstwo broni, walczone o wspólną sprawę. Następnie po utrwaleniu niepodległego bytu dyplomacja polska złączyła się z dyplomacją estońską we wspólnym wysiłku znalezienia formuły stałej i ściślej współpracy państw bałtyckich. W roku 1925 zatrzymał się ówczesny Minister Spraw Zagranicznych Polski ś. p. Aleksander Skrzyński w Estonji w drodze na konferencję bałtycką, która odbyć się miała w Helsinkach. Ugodniono wówczas polski i estoński punkt widzenia na sprawy bałtyckie. Na konferencji w Helsinkach zawarty został traktat koncyliacyjny i arbitrażowy między Polską, Estonją, Finlandją i Łotwą. Był to jeden z pierwszych multilateralnych traktatów Europy powojennej. W tym jeszcze roku Minister Spraw Zagranicznych Estonji (obecny Poseł Pełnomocny w Warszawie) Karol R. Pusta rewizytował Ministra Skrzyńskiego w Warszawie, podejmując się następnie w Genewie ostatejnej próby stworzenia porozumienia bałtyckiego na szerszych niż dotąd podstawach, przedstawiając zainteresowanym państwom tak zw. protokół bałtycki — porozumienie, które niestety rozbiło się o negatywne stanowisko Finlandji.

Odtąd zrezygnowano z idei bloku bałtyckiego i zaczęto szukać innych form porozumienia się, zaczęto budować współpracę narodów bałtyckich na podstawie umów i porozumień dwustronnych. Krokiem pozytywnym w rozwoju stosunków bałtyckich było właśnie zbliżenie polsko-estońskie. Nastąpiła mianowicie w r. 1930 wizyta estońskiego Naczelnika Państwa Strandmanna w Warszawie oraz rewizyta Prezydenta Mościckiego w Tallinie. Jeżeli dorzucimy do tego wszystkiego jeszcze zawarte porozumienie prasowe, zapoczątkowaną dwa lata temu współpracę młodzieży, następnie wyjazd w z. r. do Estonji Towarzystwa Polsko-Estońskiego, przybycie do Polski w dniu rocznicy niepodległości Estonji delegacji estońskiej z Prezydentem Parlamentu na czele, wyjazd na dzień 3 Maja do Estonji naszej delegacji z Marszałkiem Senatu Raczkiewiczem i Prezesem Sławkiem oraz wreszcie szeregi imprez kulturalnych — otrzymamy w krótkich zarysach bilans dotychczasowych przyjaznych stosunków polsko-estońskich, których rozwój nie raz był solą w oku niechętnie patrzących na nich niezakłóconą współpracę dwóch zaprzyjaźnionych narodów.

Estonja zrozumiała najwcześniej, że

tylko Polska jest mocarstwem którego stosunek do małych, lecz dzielnych narodów bałtyckich cechuje największą bezinteresowność, albowiem zagarnięcie północno-wschodniego wybrzeża bałtyckiego przez jedno z sąsiednich mocarstw równałoby się powstaniu śmiertelnych dla Polski kleszczy.

O zdecydowane dotąd stanowisko Estonji, — która jedna z państw bałtyckich kierowała się oddawna w swej polityce zagranicznej najdalej idącą realnością, rozbiły się dążenia Litwy do wciągnięcia pozostałych państw bałtyckich w orbitę swojej wybitnie egoistycznej polityki. I tym razem spali się na panewce projekt utworzenia bloku zamkniętego trzech państw bałtyckich, niedostępnego dla Polski. Dowodem, że Estonja nie porzuciła swej dotychczasowej, przyjaznej względem Polski polityki, wbrew różnym intrygom, jest właśnie przyjazd ministra Seljamaa.

Według pogłosek, które kursują w sferach dyplomatycznych, podczas pobytu w Warszawie ministra Seljamaa omówione będą nie tylko zagadnienia dalszej współpracy polsko-estońskiej na polu politycznym, ekonomicznym i kulturalnym, lecz również i cały tak aktualny obecnie kompleks bałtycki, istotny zarówno dla Polski jak i Estonji. Według tych pogłosek w okresie letnim nastąpiłaby rewizyta w Tallinie Ministra Becka. Fakt, że Estonja zapewniła sobie obecnie tak samo jak Polska w r. 1926 rządy autorytatywne, ułatwia niezmierzanie ułożenie na dalszą metę wytycznych współpracy.

Norbert Żaba.

Z wystawy „Len Polski“.



Na otwartej w Warszawie w Dolinie Szwajcarskiej wystawie „Len Polski“ zwraca uwagę w dziale praktycznym chata wileńska z przadką i tkaczką, które przywiezione zostały z Andrze-

jewa od generała Żeligowskiego. Chatę tę, wykonał majster Lipiński w Państwowym tartaku w Dalekiem według projektu inżyniera Borawskiego.

Szwedzka wizyta w Gdyni.

STOKHOLM. (Pat.) Szwedzka eskadra lotnicza, która uda się z wizytą do Gdyni opuści

Karlskronę dnia 28 maja i zabawi w Polsce 6 dni. Eskadra składa się z 6 samolotów.

Nadanie imion młodym żubrzycom

WARSZAWA. (Pat.) Z okazji przyjazdu wycieczki prasowej do Puszczy Białowieskiej odbyło się w dniu 20 maja w obecności uczestników wycieczki nadanie imion trzem żubrzycom, które przyszły na świat w ostatnim miesiącu. Żubrzyce urodzonej 29 kwietnia nadano imię „Burza“; żubrzyce urodzonej dnia 1 maja — imię „Birula“, wreszcie żubrzyce, urodzonej 13 maja — imię „Maya“.

Łącznie z trzema jałowkami żubrzem, których chrzest odbył się w tych dniach, Polska

ma obecnie 14 sztuk żubrów krwi czystej (po 7 sztuk Białowieża i Pszczyna), oraz 10 sztuk mieszańców (7 Białowieża, 2 Zoo Warszawa i 1 Zoo Poznań). Administracja Lasów Państwowych zrealizowała myśl restytucji żubrów w Puszczy Białowieskiej, zakupując z końcem 1929 r. ze Szwecji 5 sztuk żubrów.

Hodowla w Białowieży licząca 14 sztuk jest obecnie drugą z rzędu co do liczebności na świecie (najliczniejsza — ks. Badford w Anglii — 33 sztuki).

Bezrobocie spada.

WARSZAWA (Pat). W dniu 19 b. m. na terenie całego państwa było zarejestrowanych w urzędach pośrednictwa pracy funduszu bezrobocia 336.835 bezrobotnych, co stanowi spadek w stosunku do tygodnia poprzedniego o 7.120 bezrobotnych.

Badanie trasy przyszłego Challenge'u.

BERLIN (Pat). Pułk. Kwieciński i dyrektor Makowski po jednodniowym pobycie w Berlinie odlecia w środę o godzinie 8-ej w dalszą drogę przez Kolonję do Brukseli.

W rozmowie z korespondentem PAT-a pułk Kwieciński oświadczył, że celem lotu jest zbadanie trasy przyszłego Challenge'u obejmującej 9.500 km. oraz ustalenie warunków lokalnych na lotniskach w miejscowościach wyznaczonych do lądowania. Pułk. Kwieciński i mjr. Makowski zatrzymywali się będą w stolicach wszystkich państw, przez które przebiega trasa przyszłego Challenge'u.

Pierwszy transport węgla polskiego do Węgier.

BUDAPESZT (Pat). Z inicjatywy węgiersko-polskiej izby handlowej odbyło się wczoraj w porcie Csepel z okazji przybycia pierwszego transportu węgla polskiego z Gdyni przez Brailę do Csepel uroczyste powitanie dwóch okrętów transportujących węgiel. Udział w uroczystości wzięli przedstawiciele ministerstwa handlu, ministerstwa spraw zagranicznych, ministerstwa rolnictwa, dyrekcja portu, przedstawiciele poselstwa i konsulatu polskiego, izby węgiersko-polskiej i świata przemysłowego.

Persja — Turcja.

TEHERAN (Pat). Prezes rady ministrów zawiadomił oficjalnie parlament, że Riza szach Pahlavi, odpowiadając na zaproszenie prezydenta republiki tureckiej Kemala Paszy, uda się około 10 czerwca w odwiedziny do Ankary.

TEATR ŻYDOWSKI w służbie idei.

Do występów Aleksandra Granacha w „Żółtej łacie“ w Teatrze Ludowym.

Czytelnik polski rzadko kiedy słyszy o teatrze żydowskim; tylko w ostatnim roku czytał o nim nieco więcej, ale w rubryce... wiadomości sensacyjnych, — mianowicie o tem, że aktor żydowski Witler podczas przedstawienia spoliczkował recenzenta „Togu“, że w związku z tem prasa żydowska podzieliła się na dwa obozy, wyzywające się wcale nie wersalskimi epitetami i że wreszcie Żydowskie Towarzystwo Teatralne „zlikwidowało“ krwawą „witlerjadę“.

Wilno, kolebka sławnej „Trupy Wileńskiej“, nie ma szczęścia do dobrego, stałego teatru żydowskiego. Przyjeżdżające od czasu do czasu teatralne trupy (omen nomen!) z różnymi gwiazdoram i nie mogą po większej części zadowolić publiczności żydowskiej, wymagającej od teatru czegoś więcej, niż poglaskania

zmysłów przez podkasaną muzę lub sentymentalnych „szmir“, importowanych głównie z za Oceanu. To też podobne występki kończyły się fiaskiem moralnym i kasowym i zniechęcały w ogólności do teatru żydowskiego.

W ostatnich dwu tygodniach sytuacja na żydowskim froncie teatralnym zmieniła się nie do poznania. Przy kasie Teatru Ludowego przy Ludwisarskiej ścisk, frekwencja wzrosła, gazety żydowskie przepełnione sprawozdaniami i artykułami dyskusyjnymi o teatrze, jakże odmiennymi tonem i poziomem od niedawnych namiętych filipik z okresu „witlerjady“.

„Cudotwórcą“, który uzdrowił stosunki teatralne, jest znakomity artysta Aleksander Granach. Granach wyszedł od samego spodu piramidy społecznej, jako syn biedaka żydowskiego w wiosce wschodnio-galicyskiej pod Horodenką. Karjerę życiową rozpoczął jako chłopiec u piekarza. W 15-ym roku życia zwił od wędrownego trupy teatralnej we Lwowie, rok potem (1906) jest już w Berlinie, gdzie czasem dostaje się pod opiekunęce skrzydła Maksa Reinharda, który skieruje go na scenę niemiecką

Talent i wytężona praca (a trzeba było zacząć od nauki języka niemieckiego) zaprowadziły go po latach na pierwszorzędną scenę niemiecką w Monachjum i Berlinie (od r. 1921 gra w pruskim Teatrze Państwowym w Berlinie) i sprawiły, że nazwisko Granacha na afiszu teatralnym przyciągało tłumy. Niemiecka krytyka teatralna z Alfredem Kerrem, Fritzem Englem, Herbertem Jheringiem i Franzem Servaesem na czele bardzo pozytywnie oceniała sztukę Granacha, nazywając np. Mefistą w jego wykonaniu „najlepszym Mefistem niemieckim“. Wsławił się Granach kreacjami Shylocka, murzyna w „Sprzysiężeniu Fieska w Genui“; w teatrze eksperymentalnym Piscatora grał m. in. główne role w sztukach Wedekinda, Tollera, Sterheima. Przewrót hitlerowski nie dotknął Granacha, pozostał w teatrze państwowym, jako były „Frontkämpfer“. Ale trudno mu było pogodzić się z atmosferą trzęsienia Rzeszy. Spoczątkiem bieżącego roku przybywa do Polski, wstępując na scenę żydowską, zrywa z repertuarem klasycznym, przechodzi do sztuk aktualnych, by spełnić misję artysty-społecznika, co nie bawi widzów, lecz czyni i wychowuje.

podtrzymuje na duchu, wzywa do wytrwania w ciężkich chwilach.

Sztuką aktualną jest specjalnie dla Granacha napisana „Żółta łata“, pióra znanego w Polsce autora „Cjankali“, Fryder. Wolffa, nawiasem mówiąc 90-procentowego Aryczyka (jedyną babką ze strony matki była Żydówką).

„Żółta łata“ — przypominam czytelnikowi polskiemu, że żółta łata była w średniowieczu hańbiącym znakiem dla Żydów, noszonych na płaszczu — przed stawia w 4-ch zwartych aktach, napisanych ze znajomością techniki scenicznej i z psychologicznym uzasadnieniem poszczególnych postaci, tętniących własnym życiem — tragedję żydostwa niemieckiego po przewrocie hitlerowskim. Bohater sztuki, prof. Mamlok, dyrektor kliniki chirurgicznej, to typowy Żyd niemiecki, gorący patriota; jako były oficer z okresu wielkiej wojny, jest on ślepo przywiązany do marszałka Hindenburga, w którym widzi jedynego wodza narodu. Zresztą Mamlok nie jest politykiem, poza swymi chorymi i kliniką nie widzi świata Bożego. Przewrót hitlerowski niszczy go. Spoczątku Mamlok broni się, nie daje posłuchu strasznym wie

TAJEMNICZE KOPCE

Od naszego korespondenta z Dukszty Świeciańskich otrzymujemy poniższą ciekawą wiadomość:

Na terenie gm. duksztańskiej pow. święciańskiego istnieje moc najróżnorodniejszych kurhanów niewiadomego pochodzenia. Należy przypuszczać, że oprócz kopców pochodzenia prehistorycznego są to ślady wojen krzyżackich, szwedzkich, napoleońskich. Liczniejszą część z nich bezsprzecznie pochodzi z wojen napoleońskich i stanowi bądź grobowce, czy też kopce strategiczne. Kopce te kryją się przeważnie w lasach, gdyż w innych miejscach zostały dawno zorane i zrównane z niwami. Koło folw. Podudzie zachowało się do dziś kilkadziesiąt kurhanów chociaż prawie wszystkie są już rozkopywane przez różnych przygodnych amatorów. Wielka też ilość została obrócona na niwę.

Pomimo, że mówi się tu o napoleońskich kopcach, przed wojną pewien ksiądz znalazł tu w jednym z kurhanów ogromny miecz żelazny i inne strośliwe narzędzia. O kilkanaście metrów od tego miejsca znaleźli robotnicy kolejowi niegdyś szyszak krzyżacki. Ponieważ spodziewali się, że zawiera złoto rozbili go doszczętnie.

Koło wsi Giedziunele istnieje inny rodzaj kopców. Są to ogromne kurhany z których większość jest zupełnie nieknięta. Ciekawy jest fakt, że historia ich nie jest znana bodaj z opowiadań przodków najstarszym ludziom. Istniejące legendy jedne drugim przeczą. Koło maj. Dukszty w posiadłościach p. Zana istnieje w lesie masa grobów francuskich, gdyż znajdowano tam szczątki kości, spinki, guziki i t. p. pochodzenia francuskiego.

Znajdują się tu również nad jeziorą mi sypane góry, t. j. olbrzymie kurhany, których pochodzenie jest zupełnie niewiadome. Podobny kurhan stoi samotnie koło Kucharzyszek przy drodze. Podorywany corocznie ze wszystkich stron obsypuje się i maleje.

W pewnym miejscu znaleziono tu kuta niesztatną monetę z podobizną Jana III Sobieskiego. Znajduje się ona obecnie u p. Szukiela urzędnika w Gminie Dukszty.

D.

Obozy pracy młodzieży wileńskiej

Sprawa opieki nad niezatrudnioną młodzieżą na terenie Wilna i województwa rozwija się coraz pomyślniej. Pisałmy już o pierwszym na terenie Wilna obozie pracy, zorganizowanym przez Związek Strzelecki. 175 chłopców pracuje i dotychczas — przeważnie na ulicy Strycharskiej.

Drugi obóz pracy, jak pisałmy został zorganizowany w bieżącym miesiącu i skierowany na roboty drogowe. Mianowicie 125 chłopców z Wilna i powiatów pod kierownictwem instruktora z Warszawy buduje szosę Druskieniki — zdrojowisko. Chłopcy obozują w namiotach, są umundurowani i dostają całkowite utrzymanie. Oprócz tego otrzymują za dzień pracy 50 groszy, a co miesiąc na książeczkę P. K. O. 5 złotych. Chłopcy pochodzą ze sfer ubogich i przeważnie nie posiadają żadnego fachu.

Jak już pisałmy, członkowie Obozu Pracy są zakontraktowani na 3 lata i będą w okresie zimowym uczyli się jakieś rzemiosła.

Trzeci obóz jest już sformowany i przygotowany do wymarszu na miejsce robót. Składa się z 240 chłopców, pochodzących z Wilna i pobliskich powiatów. Obóz ten czeka na przybycie komendanta swego z Warszawy.

Jak dotychczas więc zatrudniono w obozach pracy 540 chłopców. Liczba ta wzrośnie niebawem. Organizacja Młodzieży pracującej bowiem tworząca obozy pracy na terenie Wilna i województwa, rejestruje w dalszym ciągu młodzież bezrobotną. Ostatnio władze miejscowego oddziału O. M. P-u odbyły inspekcję oddziałów powiatowych w celu ustalenia ilości chłopców bezrobotnych oraz zbadania ich zamiarów w

rzemiośle. Chłopcy bezrobotni będą zatrudnieni w warsztatach rzemieślniczych, jak w ceramice, galanterji drzewnej, w futrzarstwie lub zostaną skierowani do obozów pracy. Inspekcja ta odbyła się m. in. w związku ze zjazdem inspektorów i naczelników oddziałów O. M. P-u w dniach 3 i 4 czerwca, na którym to zjeździe będzie rozważana sprawa zatrudnienia młodzieży bezrobotnej.

Oddział O. M. P-u w Wilnie powziął także zamiar zorganizowania ośrodka rolnego — coś w rodzaju szkoły dla młodzieży bezrobotnej, aby kształcić ją w działach — jak rybołówstwo, pszczelarstwo, plantacje ziół i w warsztatach wyrabiania sieci.

W ostatnich dniach w Wilnie bawił prezes Stowarzyszenia pieki nad Młodzieżą współpracującego z OMP-em p. Jan Malecki w celu omówienia projektu zorganizowania tego ośrodka w majątku ziemskim Świątniki, które posiada obok ziemi ornej 20 ha stawów. Projekt ten jest już na dobrej drodze.

Ośrodek rolny w Świątnikach byłby wzorowym obozem pracy — pierwszym w Polsce.

(h).

UŚMIECHY I UŚMIESZKI.

Pomysł niebardzo fortunny.

„Grzeczność wszystkim należy, lecz każdemu inna” — temi słowy, o ile dobrze pamiętam, określa Mickiewicz grzeczność w „Panu Tadeuszu”. Oczywiście trzeba się z tem zgodzić z drobną korekturą, jeśli chodzi o kłanianie się wzajemnie na ulicy. Żyjemy w czasach znacznie bardziej demokratycznych od tamtych czasów i niezależnie od tego zdemokratyzowania zresztą, jest wygodniej przyjąć znaną zasadę angielską, która powiada, że „gentleman kłania się na prawo i lewo”.

Powyższa zasada angielska upraszcza niezmierznie sprawę ukłonów na ulicy, z których wielu ludzi, zwłaszcza u nas robi sobie cały ceremoniał.

Zasadniczo może nam być obojętne jak kto się odklania, ale gdy widzę, że ktoś na mój ukłon ledwie dotknie ręką kapelusza, a za chwilę zegnę się w pół i zamiata chodnik nakryciem głowy przed kimś innym, niesposób, bym z tego nie wyciągnął wniosków, przedewszystkiem ujemnych dla siebie, a potem niezłych dla kłaniającego się.

Prócz kwestji ukłonów jest jeszcze sprawa zdejmowania kapeluszy tam, gdzie inni ziomkowie siedzą bez kapelusza. Obrzydliwy i niekulturalny zwyczaj zagraniczny przesiadywania w kawiarniach i cukierniach w kapeluszu na głowie, zyskuje u nas, na szczęście, bardzo powoli prawo obywatelstwa. Nikomu nie wpadnie do głowy, żeby wejść z nakrytą głową do prywatnego mieszkanka, natomiast dość swobodnie wchodzi się w kapeluszu do cukierni i kawiarni. Wydaje mi się to po prostu nieprzyzwoistością, niczem nie uzasadnioną. Ostatecznie prawo zwyczajowe może być w tych wypadkach marną radą.

Poważne zdziwienie musi natomiast wywołać projekt podany przez jedną z agencji ostatnio. Odnosna notatka brzmi:

„Zagranicą w urzędach i biurach nie obowiązują zupełnie zdejmowanie kapeluszy. Natomiast w Polsce człowiek, któryby nie zdjął kapelusza w biurze urzędu, byłby narażony na nieprzyjemność. Obecnie rozważana jest sprawa zreformowania kwestji „kapeluszuwej” i zezwolenia na noszenie kapeluszy w urzędach”.

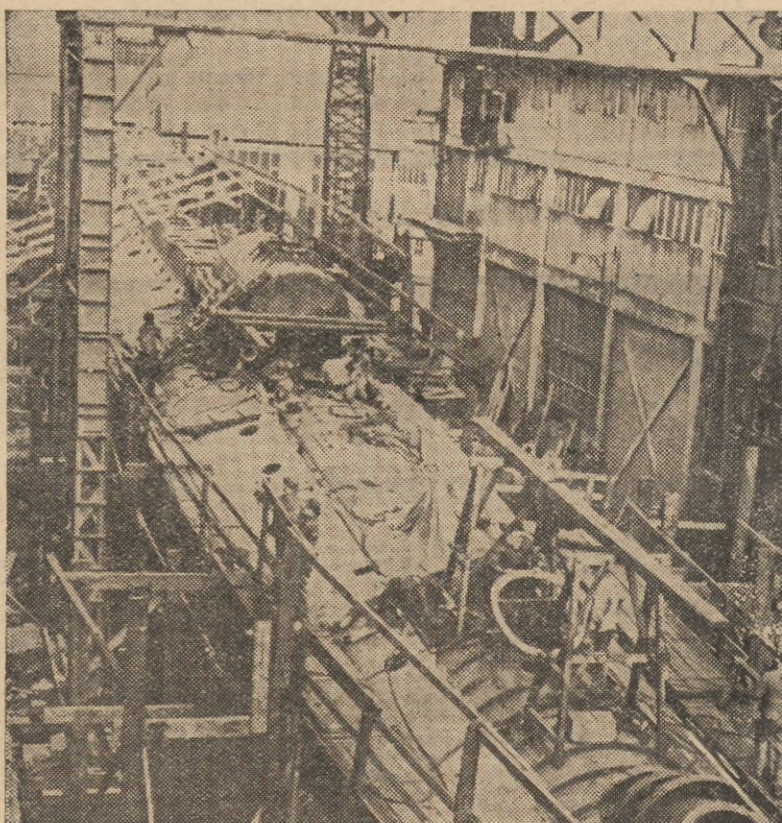
Nie wiem kto wysilił się na ten pomysł, ale nie wydaje mi się szczęśliwy. Czyżby poszczególni petenci poto mieli wchodzić do urzędów, aby mogli bez przerwy „czapkować” przed każdym urzędnikiem osobno? Wel.

Przy bólach w żołądku, ściskaniu w dołku, obstrukcji, gniciu w kiszkiach, stosować zaleca się wodę gorzką „Franciszka-Józefa” i biorąc wieczorem przed użyciem się na spoczynek pełną szklankę takowej. Pytajcie się lekarzy.

nach zakomunikowało posłowi angielskiemu w Tokio, iż rzekomo zamiary W. Brytanji w sprawie przyjacielskiego załatwienia sporu okazały się po ostatnich posunięciach Runcimana ze wszechmiar utrudnione, albo wręcz niemożliwe. Rząd japoński będzie dążył do zagwarantowania swych praw zawartych w traktatach handlowych i politycznych z Anglią i jej kolonjami. Gdyby okazało się, że z punktu widzenia gospodarczego i prawnego ostatnie posunięcia min. Runcimana stanowią pogwałcenie tych traktatów, wówczas Japonia nie cofnie się przed żadnymi, jak najdalej idącymi zarządzeniami odwetowymi.

KAM

Nowa francuska łódź podwodna.



„Iris” — nowa francuska łódź podwodna, ma być spuszczone na morze jeszcze w lecie rb.

Wojna gospodarcza angielsko - japońska

PIERWSZY ETAP.

Decyzja rządu angielskiego, który zwrócił się do wszystkich kolonii i dominjów brytyjskich z żądaniem skontyngentowania importu japońskich towarów bawełnianych i sztuczno-jedwabnych, stanowi pierwszy etap wojny gospodarczej anglo-japońskiej. Kontyngenty mają być ustalone na podstawie danych przeciętnych w latach 1927—1931. W ten sposób wysokość kontyngentów towarów japońskich, które będą mogły być przywiezione do kolonii i dominjów brytyjskich, będzie bardzo szczerpa, gdyż w wymienionym okresie eksport japoński towarów bawełnianych do kolonii wynosił przeciętnie około 50 milionów jardów, podczas gdy w r.

1933 wyraził się cyfrą przeszło 170 milionów jardów. Analogicznie przedstawia się sytuacja dla tkanin sztuczno-jedwabnych. Jednocześnie z zarządzeniem kontyngentowania importu japońskiego rząd angielski postanowił wprowadzić cła na jedwab surowy i sztuczny, przywieżony na rynek angielski. Cła te były dotychczas zawieszone w związku z rokowaniami gospodarczymi, jakie toczyły się pomiędzy Japonią i Anglią. Wreszcie minister handlu Runciman przedłożył już w najbliższych dniach gabinetowi szereg zarządzeń zarówno z dziedziny celnej, jak i polityki gospodarczej, zmierzających do ochrony kolonii i dominjów przed nadmiernym importem innych towarów japońskich.

ściom przychodzącym zewsząd, ba własnego syna-lewicowca wyrzuca z domu. Ale przychodzi cios po ciosie: bardzo ciężko przeżywa Mamlok tragedję ukochanej córki, którą koledzy wyrzucili ze szkoły i na pośmiewisko przypięli żółtą łatę (scena powrotu córki ze szkoły należy do najmocniejszych momentów sztuki). Własna żona, Niemka, w przystępie rozpacz, że tak okrutnie postąpił z synem, wyrzuca mu jego żydowski wo (zresztą to typ bardzo szlachetny — nie opuszcza go ani na chwilę — w roli żony świetna p. Borkowska). W końcu wyrzucają go z kliniki, pastwią się nad nim, przywiązują tablicę z napisem „Jude” i pędzą po ulicach, Mamlok mężnie znosi cios po ciosie, nie traci godności osobistej. Kiedy go później, jako zasłużonego oficera frontowego, jego były uczeń, obecnie komisarz hitlerowski (w doskonałej interpretacji Kaswinera) pozostawia przy pracy w klinice. Mamlok odrzuca tę propozycję, gdyż pozbawiają go dawnych współpracowników-Żydów. Posądzają go o sabotaż przeciw nowej władzy, brutalnie odtrącając od drzwi pokój operacyjny. Przez chwilę Mamlok załamuje się, rozpaczliwie krzyczy:

„Ja chcę pracować, puście mnie do moich chorych!” Wnet przychodzi rozważa, mężnie rozstrzygnął, że nie może dależej walczyć, że jedynie śmierć przywróci mu utraconą równowagę. Mamlok strzela sobie w serce. Za niego walczyć będzie syn, Rolf, któremu przed skonaniem przesyła błogosławieństwo na drogę do lepszej przyszłości.

„Żółta łata” w inscenizacji Granacha poruszyła całe żydowskie Wilno. Stała się tematem dnia. Wystarczyło popatrzeć w teatrze na widzów: widok niecodzienny: twarze rozgorączkowane, co chwila burza oklasków przerywa grę, młodzi zaciskają pięście, starzy mają łzy w oczach. Widownia przeżywa tragedję Mamloka. I nie razi już nikogo nadzwyczajny krzyk Granacha, wszyscy bowiem czują, że nie tylko krzyczy Mamlok, były oficer pruski, że krzyczy również pan Granach w imieniu tysięcy poniżonych i pokrzywdzonych.

Dr. M. Altbauer.

P. S. W piątek wystąpi Granach w „Kajdanach” sztuce znanego dramaturga Lejwika, autora „Golema”.

DRAMATYCZNA ROZMOWA.

Posunięcia te poprzedzone zostały niezwykle dramatyczną rozmową min. Runcimana z posłem japońskim w Londynie. Runciman zwrócił się kategorycznie z żądaniem przedstawienia wniosków w sprawie ograniczenia konkurencji japońskiej na rynkach światowych. Po 48 godzinach rząd brytyjski ponowił swe żądanie, oświadczając, że o ile w ciągu najbliższych dni Japonia nie przedstawi swych propozycji — zmuszony będzie do podjęcia samoobrony przeciwko polityce japońskiej. Wszystkie zarządzenia weszły w życie z dniem 7 b. m. w tym celu, aby uniemożliwić szybkie przywiezienie większych ilości towarów japońskich do kolonii brytyjskich przed realizacją tych posunięć.

CAŁE IMPERJUM W WALCE.

Historyczny poniekąd moment rozpoczęcia otwartej walki gospodarczej anglo-japońskiej nabiera szczególnego znaczenia, gdy się zważy, że po raz pierwszy do akcji tej wciągnięte zostały wszystkie kolonie, dominja i protektory brytyjskie. O olbrzymim zasięgu tych poczyną świadczy m. in. inicjatywa rządu angielskiego w sprawie zwolnienia w najbliższym czasie wielkiej konferencji imperjalnej, która zajęłaby się w pierwszym rzędzie zagadnieniem japońskim. Konferencja ta, która odbyć się ma jeszcze tego lata w Melbourne, ma obradować nad ożywieniem obrotu towarowego pomiędzy krajem macierzystym i koloniami oraz pomiędzy dominjami i krajami mandatowymi. Miałoby to być realizowane po wypowiedzeniu traktatów handlowych i politycznych, istniejących pomiędzy Japonią a poszczególnymi koloniami. Wyrazem tego zacieśnienia współpracy miałyby być również jednolita waluta imperjalna. Zwiększenie obrotów pomiędzy Anglią a dominjami miałyby wyrównać straty, jakie handel brytyjski niewątpliwie poniesie wskutek ewentualnych zarządzeń odwetowych Japonji.

SPOKÓJ IŚCIE... JAPONSKI.

Rząd japoński posunięcia angielskie przyjął z zupełnym spokojem, jakkolwiek według opinji prasy japońskiej, decyzje te były zupełnie nieoczekiwane. Ze swej strony Japonia zamierza podjąć zarządzenia odwetowe i nie wysuwać żadnych wniosków kompromisowych wobec decyzji angielskich. W tym celu rząd japoński na podstawie ustawy przyjętej przed paru zaledwie tygodniami wprowadzi specjalne cła na towary brytyjskie. Ministerstwo spraw zagranicz-

„Zwycięstwo Józefa Żołądzia“

Wandy Dobaczewskiej.

Nowa powieść Wandy Dobaczewskiej, ohrzczona już mianem „regionalnej“, posiada istotnie wiele cech, które określenie to usprawiedliwiają. Terenem akcji jest nieoznaczony bliżej powiat województwa wileńskiego lub nowogródzkiego, a jej ośrodkiem miasto powiatowe, którym mogą być równie dobrze Pastawy, Głębokie, Stołpce czy nawet wojewódzki Nowogródek.

Powieść Wandy Dobaczewskiej nie jest jednak ani powieścią obyczajową, ani regionalno-opisową. Jest to bardzo charakterystyczne, że trudno byłoby nam ściśle zlokalizować akcję, gdyż nie znajdujemy w tekście żadnych wskazówek, któreby to umożliwiły — poprostu „rzecz dzieje się wśród tutejszych“, a tytułowy bohater powieści, Józef Żołądź, płatny działacz społeczny, jest przybyłym.

Osoba tytułowego bohatera, komendanta okręgu „Straży Granicznej“, jak łatwo się domyśliamy — „Strzelca“, jest wykładnikiem pewnego typu działacza społecznego o bardzo przeciętnych wartościach osobistych, a równocześnie dużych zasługach w pracy organizacyjnej, działacza energicznego i niewątpliwie pożytecznego; — w pracy społecznej pożyteczny, osobistych sympatyj wzbudzić u nas jednak nie może.

Główną intrygę powieści, małżeńskie zabiegi Żołądzia, uwieńczone pomysłem rozwiązaniem, autorka rozmyślnie przesłania, wnikliwie odmalowanym obrazem działalności organizacji społecznej w powiatowym miasteczku i w najmniejszych komórkach organizacyjnych na zapadłej prowincji. Perypetie matrymonjalne karjerowicza Żołądzia, syna małomiasteczkowego szewca, i ziemiańskiej córki Zoni Wołłowiczówny, są tylko kanwą, umożliwiającą wysunięcie zagadnień natury ogólniejszej, tak ogólnych nawet, że daleko wykraczających poza obręb zainteresowań jednego regionu.

Zagadnienie stosunku państwa i administracji państwowej do szerokich, nieświadomych warstw społeczeństwa, zagadnienie organizowania małych ośrodków pracy społecznej, zagadnienie typu działacza społecznego — to jest właściwy temat powieści. Na tem tle zarysowują się trafnie zaobserwowane i nakreślone sylwetki prezesa Wołłowicza, „tutejszego“ starosty, urzędnika staroświeckiego Ciegiełkiewicza i in. I to właśnie stanowi jedną z poważnych zalet nieprzeciętnej powieści Wandy Dobaczewskiej, że autorka buduje utwór z bezpośrednich spostrzeżeń, z gruntownej znajomości przejawów naszego życia społecznego, a nie z lektury kronik prowincjonalnych w czasopiśmie i z przypadkowo posłyszanych anegdotek.

Łatwo jest malkontentem krytykować złośliwie z wyżyn własnej beczynności, znacznie trudniej jest wniknąć głęboko w istotę zagadnień i sformułować je zgodnie z rzeczywistością. Rzeczowy i pozytywny stosunek autorki do zagadnień i ludzi stwarza podstawy do rozważań, wykraczających poza ramy utworu powieściowego.

Powieść o Józefie Żołądziu powinna obudzić żywe zainteresowanie i stać się punktem wyjścia do dyskusyj na tematy, które głęboko nas wszystkich obchodzą. Powróćmy jeszcze do niej na łamach „Kurjera“, tymczasem więc ograniczamy się do krótkiej wzmianki informacyjnej.

t. k.

Dziś pogrzeb zwłok Michałowskich.

Nie premedytacja, lecz silne wzburzenie pchnęło desperata do zbrodni.

Ponury dramat na cmentarzu Rossa wywołał w mieście zrozumiałe wrażenie.

Wczoraj przed wejściem do kostnicy przy szpitalu Św. Jakóba, gdzie wystawione są zwłoki tragicznie zmarłych małżonków, gromadziło się wielu ciekawych, którzy przyszli czasem z odległej dzielnicy, by zaspokoić swoją niezdrową ciekawość.

Jak się dowiadujemy, przeprowadzone dochodzenie policyjne ustaliło, że wbrew dziwnej treści znalezionych przy denacie notatek, Michałowski czynu swego dokonał pod wpływem nagłego wzruszenia i że premedytacji w danym wypadku nie było.

Z notatek wynika jedynie, że żył on bardzo

Napady na przechodniów na ulicach Wilna.

Szereg czytelników zwraca się do nas z następującą skargą: Gdy nastanie zmrok, niebezpiecznie jest od pewnego czasu znaleźć się w nieco ustronnem miejscu, a nawet często w miejscach, gdzie zdawałoby się nie spokojnemu przechodniowi grozić nie może. Szczególnie jeżeli się jest Żydem, aczkolwiek napaści dokonywane są i nie na Żydów. Jakież grupki chuliganów zaczęły grasować po Wilnie, urządzając formalne polowania na osoby z wyglądu im się nie podobające.

Terenem „działań wojennych“ owych grup jest ogród Bernardyński, park Żeligowskiego, Cieleśnik, ul. Mickiewicza i przyległe okolice, aczkolwiek inne dzielnice miasta nie są też od tego wolne.

Awanturnicy zaczepiają przechodniów albo obrzucając ich obelgami, albo wprost okładają kijami, pięściami lub kamieniami. Niedawno pisaliśmy o

takiej napaści w ogrodzie Bernardyńskim skierowanej przeciwko Żydom. W drugim dniu Świąt Zielonych urządzono napad na członków Legionu Młodych. Zaczęło się w teatrze Lutnia. Pod adresem siedzących na balkonie paru młodzieńców, u kt. na piersiach widniał znaczek Legionu zaczęły padać wyzwiska i różne epitety. Skończyło się to z chwilą zakończenia się przedstawienia, ale rozpoczęło się ponownie na ulicy. Awanturnicy wyszli z Lutni za legionistami i szli za nimi krok w krok. Koło skwerku Orzeszkowej postanowili uzupełnić swoją akcję i jeden z nich uderzył jednego z owej grupki, poczem obaj zaczęli uciekać.

Zaatakowani zaczęli gonić uciekających, lecz ci wpadli do lokalu organizacji naszych domorosłych hitlerowców przy ul. Wileńskiej (okna oklejone błyskawicą). Po paru minutach z lokalu

tego wybiegło około 20 „hitlerowców“ i porwawszy za kamienie rozpoczęło pościg. Napadnięci zaczęli uciekać i wpadli na szczęście wczas do swego domu przy ul. Zygmuntońskiej 18, zamykając za sobą wejściowe drzwi. Napastnicy nie dali jednak za wygraną i zaczęli drzwi łamać. Zainterwenjował klucznik, obalono go jednak na chodnik i potłuczono. Dopiero groźba zawezwania policji podziałała i awanturnicy zaniechali dalszego szturmowania, odgrazając się jednak, że potłuką wszystkie szyby domu, w którym ci chłopcy ukryli się, a więc widocznie mieszkają.

Inny wypadek zdarzył się również tegoż dnia na placu Katedralnym. Idący przez plac Katedralny wieczorem w kierunku ulicy Mickiewicza Leon Kogiel, zam. przy ul. Niedźwiedziej 20, został znienacka napadnięty przez nieznanego mu łobuzów, którzy kilkakrotnie uderzyli go kamieniami w krzyż i nogi.

Kogiel doznał tak dotkliwego pobicia, że nie mógł podnieść się i iść o własnych siłach.

Musiano zawezwać pogotowie ratunkowe, które przewiozło go do szpitala żydowskiego.

Wczoraj około godziny 10 wieczorem tym razem ulica Portowa stała się widownią takiego napadu. Ofiarą padł student U. S. B. Jakób Snarski, zam. przy ul. Niemieckiej 26.

Gdy Snarski przechodził w pobliżu żydowskiego gmachu Dobroczyńności przy ulicy Portowej został znienacka na padnięty przez grupę chłopców, którzy zaczęli okładać go łaskami. Snarski padł narazie na ziemię, lecz później podniósł się i zaczął uciekać ulicą Portową w kierunku Zawalnej.

Krzyki napastowanego zwabiły przechodniów, co zmusiło napastników do ucieczki.

Przy domu, w którym mieści się kancelarja rabina Rubinsztejna rannym zaopiekowali się przechodnie. Zawezwano telefonicznie pogotowie ratunkowe, które po udzieleniu poszkodowanemu pierwszej pomocy lekarskiej, przewiozło go do domu.

Wiadomości o tem oburzają każdego uczciwego człowieka, zdającego sobie sprawę, że w mieście kulturalnem musi istnieć bezpieczeństwo dla przechodniów. Wobec tego, że nie są to sporadyczne wypadki, ba, powtarzają się ostatnio nawet dość często, widoczna jest w tem akcja jakichś ukrytych czynników, dążących do wywołania niepokoju w mieście. Że tak jest potwierdza jeszcze i ta okoliczność, że napady dokonywane są przeważnie na przechodniów narodowości żydowskiej.

Stan taki dalek trwać nie może.

DWA POŻARY

W ciągu dnia wczorajszego zanotowano w Wilnie dwa pożary.

Przy ulicy Trockiej 1, wybuchł z nieustalonej przyczyny pożar w pracowni elektrotechnicznej Szawdanea, gdzie zapaliły się taśmy filmowe, smar oraz przyrządy elektrotechniczne.

Pożar zlikwidowała przybyła na miejsce wypadku straż pożarna.

Drugi wypadek pożaru zanotowano przy ul. Zawalnej 53, gdzie z nieustalonej przyczyny zapaliły się meble w składzie L. Szynkiela.

Pożar ugasiła straż ogniowa.

Straty w obu wypadkach narazie nie ustalono.

Art. 204 i 73 lata.

Wczoraj przed Sądem Okręgowym w Wilnie stanął mieszkaniec wsi Borejkowszczyzna, gm. rudomłńskiej Józef Komar, oskarżony z art. 204, ścisłej o zgwałcenie swej synowej. Józef Komar jest siwiutkim staruszkiem, ma lat 73 (siedemdziesiąt trzy). Akt oskarżenia podaje, że staruszek miał rzekomo dokonać przestępstwa w roku ubiegłym.

Rozprawa odbyła się przy drzwiach zamkniętych. Obronę wnosili mec. Czernichow. Staruska uniewinniono.

Podobno zemsta synowej.

(w)

Zamach na gubernatora Bengalu.



Podczas wyścigów konnych w Darjeeling dwaj młodzi terroryści dali sześć strzałów rewolwerowych do gubernatora Bengalu. Zdjęcie przedstawia moment ujęcia zamachowców.

Aresztowanie głównego sprawcy

kradzieży w firmie „Bławat Poznański“

We wczorajszym numerze „Kurjera“ donosiliśmy o znacznej kradzieży dokonanej w lokalu firmy „Bławat Poznański“ przy ulicy Szpitalnej, skąd wyniesiono większą ilość towarów bławatnych.

Prowadzone w tej sprawie dochodzenie policyjne doprowadziło wczoraj do aresztowania głównego sprawcy kradzieży. Okazał się nim niejaki Ruwim Roznoszczyk, zam. przy ulicy Szpitalnej 5.

Zatrzymany Roznoszczyk jest z zawodu targażem, lecz od kilku lat, według posiadanych przez policję informacji, utrzymuje kontakt ze

złodziejami. Roznoszczyk był bardzo dobrze obeznany ze sklepem, bowiem od 7 lat pracował dla tej firmy i miał możność dorobienia kluczy. Ustalono bowiem, że kradzieży dokonano nie w ciągu jednej nocy, lecz w ciągu trzech nocy z rzędu, przyczem złodzieje otwierali sklep przy pomocy podrobionych kluczy. Podrobienie kluczy było zaś sprawą niełatwą, bowiem firma „Bławat Poznański“ zaopatrzyla drzwi w specjalne zamki.

Roznoszczyka osadzono w areszcie. Policja prowadzi dalsze dochodzenie, celem ujęcia pozostałych sprawców oraz odnalezienia skradzionych towarów.

(e)

Dalsze echa zamordowania gen. Rymkiewicza.

Domniemany sprawca mordu zwolniony.

Na początku ubiegłego miesiąca umieściliśmy na łamach „Kurjera“ sensacyjny materiał dotyczący wyników dochodzenia w sprawie zamordowania s. p. generała Rymkiewicza.

Donieśliśmy wówczas, iż jako podejrzany o udział w tej potwornej zbrodni aresztowany został niejaki Jan Zarnosiekow, względem którego sędzia śledczy zastosował jako środek zapobiegawczy areszt bezwzględny.

Przynosząc wspomnianą wiadomość, zaznaczyliśmy, że podejrzewanie Zarnosiekowa o u-

dział we wspomnianej zbrodni polega w pierwszym rzędzie na poszlakach.

Ustalono mianowicie, że tegoż samego dnia kiedy zamordowano generała, Zarnosiekow zbiegł z Wilna i przeszedł nielegalnie granicę do Łotwy, że w dzień zabójstwa mniej więcej w tej samej porze, kiedy w mieszkaniu generała rozgrywał się wstrząsający dramat widział Zarnosiekow w pobliżu kamienicy, gdzie znajdowało się mieszkanie generała i t. d.

Zarnosiekowa sprowadzono z Łotwy, gdzie przebywał u swych krewnych w Dyneburgu.

W czasie badania na spodniach Zarnosiekowa ujawniono drobne ciemne plamki, które okazały się plamami krwi ludzkiej. Przeprowadzona ekspertyza chemiczno-bakterjologiczna, która powierzona została prof. U. S. B. Singalewiczowi wykazała, że ujawniona na spodniach Zarnosiekowa krew należy do tej samej grupy co i krew zamordowanego s. p. generała Rymkiewicza.

Jak się obecnie dowiadujemy, dalsze dochodzenie w tej sprawie nie dało jednak wystarczających dowodów winy, wobec czego przed kilku dniami decyzją prowadzącego w tej sprawie dochodzenie sędziego śledczego został on zwolniony z więzienia Łukiskiego. W ten sposób oskarżenie przeciwko Zarnosiekowowi odpadło i policja prowadzi obecnie w tej sprawie dalsze dochodzenia w innych kierunkach.

Zarnosiekow od pierwszej chwili nie przyznawał się do inkryminowanej zbrodni twierdząc, że często wyjeżdżał na Łotwę do swych krewnych i że wyjazd jego w dzień mordu był zarządzeniem przypadkiem.

(e)

KURJER SPORTOWY

Międzynarodowy wyścig samochodowy w Cassablance.

W Cassablance odbył się wielki międzynarodowy wyścig samochodowy, organizowany przez marokański Automobilklub na dystansie około 500 km. Udział w zawodach wzięli liczni zawodnicy z 5-ciu państw (Francja, Włochy, Stany Zjednoczone A. P., Belgia i Chili).

Do konkurencji stanęły 4 marki samochodowe: Alfa Romeo (8 samochodów), Maserati (3 samochody), Maseroti Straight (2 sam.), i Bugatti (1 sam.). Wielką nagrodę Marokka zdobył Francuz Chiron w czasie 2:55:42, uzyskując przeciętną szybkość 130 i pół km. na godzinę (rekord). Drugie miejsce zajął Etancelin, trzecie Lehoux.

Wyścig wywołał ogromne zainteresowanie i zgromadził przeszło 20 tysięcy widzów. Obecny był m. in. sultan. Sygnał startowy dał specjalnie przybyły na własnym samolocie zdobywca Atlantyku lotnik Costes.

Olimpijski turniej piłkarski?

Na międzynarodowym kongresie olimpijskim w Atenach postanowiono rozegrać w ramach olimpiady berlińskiej 1936 r. międzynarodowy turniej piłkarski. Uchwała ta wymaga jeszcze zatwierdzenia ze strony międzynarodowej federacji piłkarskiej (FITA), która obradować będzie w dniach 24, 25 maja w Rzymie. Gdyby olimpijski turniej piłkarski doszedł do skutku, wezmą w nim udział jedynie drużyny amatorskie.

Wycieczka kajakowa uczniów Gimn. A. Mickiewicza.

Odbywa się obecnie wycieczka kajakowa uczniów VII klasy Gimn. A. Mickiewicza.

Uczniowie w ilości 30 spływają pod kierownictwem prof. Pietkiewicza z Narocza.

Wśród jadących są znani sportowcy: Paszkiewicz, Sawkow, Aleksandrowicz, Kosarski, Świetlikowski, Stacewicz i inni.

Turyści przyjadą do Wilna w piątek

Nieprzyjemny incydent.

Polska prasa emigracyjna we Francji donosi o bardzo nieprzyjemnym incydencie w związku z nieprzybyciem Pogoni lwowskiej na mecz z drużyną emigracyjną w Bruay. Drużyna polska, jak się okazuje, wyjechała zbyt późno z Leodum i po wypadku autobusu nie mogła już zdążyć na czas do Bruay. Zaden jednak z kierowni ków Pogoni nie zawiadomił organizatorów meczu w Bruay o powodach nieprzybycia na mecz, tak że licznie zgromadzona publiczność czekała dłuższy czas na boisku i naturalnie nie doczekała się przybycia Polaków. Dopiero z innych źródeł dowiedział się Polski Związek Piłki Nożnej we Francji o wypadku, który uniemożliwił przybycie drużyny na wyznaczone spotkanie. Prasa emigracyjna wyraża swój żal pod adresem drużyny lwowskiej, że nie zdobyła się nie tylko na zawiadomienie o swoim nieprzybyciu do Bruay, ale nawet po wyjeździe nie uważała za odpowiednie usprawiedliwić się w jakikolwiek sposób oficjalnie z tego powodu.



— Wilhelmie, gdzie jesteś?



— Dostanę nowy kapelusz?

Pełna tabela wygranych w 12-m dnu ciągnięcia 4 klasy 29-ej Polskiej Loterii Klasowej

GŁÓWNE WYGRANE

Zł. 15.000 na Nr.: 95834
Zł. 10.000 na Nr.: 68504
Zł. 5.000 na N-ry: 2307 120520
138342 148582 169910
Zł. 2.000 na N-ry: 9687 21840 22754
34535 42150 45864 54300 74624 77961
84657 110584 113865 121211 140028
Zł. 1.000 na N-ry: 5725 8084 40472
43725 44456 45307 47075 52132 61406
67363 70313 81847 83897 88473 95270
96327 106001 123656 126747 134038
139463 148020 149847 152470 154811
164073 169988

Zł. 15.000 na nr. 18709.
Zł. 10.000 na n-ry: 13921 134112.
Zł. 5.000 na n-ry: 38527 105227.
Zł. 2.000 na n-ry: 4447 5613 3540
11013 39991 46629 48765 59870 64997
66271 93327 102213 116588 114998
122482 123167 134219 142325 161636
Zł. 1.000 na n-ry: 1296 10199 12953
13646 17429 20630 24461 27732 39200
43259 51743 58866 59293 66570 84333
96568 116492 119526 147872 154496
156497 168929.

684 905 163029 35 60 85 193 347 59 634
793 821 164145 88 95 200 49 469 808
910 15 52 165065 104 301 67 87 416 87
91 569 94 640 783 846 917 166201 342
52 408 50 53 89 556 87 638 167012 241
87 340 57 463 618 842 79 168238 50 324
39 408 20 551 614 720 22 850 169048
67 261 454 535 611 40 906

III-cie ciągnięcie

69 574 1033 102 9 61 250 597 2147
273 425 71 572 961 3073 287 420 691
940 432 85 631 5026 456 94 505 637
6313 573 634 8248 582 812 903 95 9731
901

10481 647 55 733 73 837 71 901 11073
82 562 634 740 12038 546 798 13022
233 566 671 887 961 14121 394 485 789
15037 427 732 882 941 72 16447 662
816 17301 517 722 18503 13 83 906
19223 624 28

20111 439 43 21045 513 654 753 848
22453 617 23174 298 530 24133 25079
143 695 26035 146 320 633 34 916 27024
157 66 596 808 28180 449 804 53 29272
714 25

30593 631 82 780 31196 532 760 82
855 977 32087 243 852 33389 409 55 87
34074 523 695 701 64 84 980 35061 162
321 56 36032 374 592 636 942 37046
442 75 38146 960 67 70 39494 672 721
40461 67 505 791 806 27 42028 64

139 231 301 447 82 745 43325 61 523
44034 185 375 45160 333 99 458 96
46000 698 713 803 907 47094 186 315
449 53 623 46 55 758 814 917 48072
302 748 49685 803 93 976

50268 572 653 768 52044 112 43 213
83 512 985 53023 387 433 937 86 54004
379 557 93 758 55048 82 157 80 473
88 706 94 56363 473 677 874 941 57074
130 52 325 539 95 58546 764 59021
286 435 645 55 924

60152 62 837 61370 507 42 674 712
62240 63020 185 390 431 801 636 839
64014 144 655 65132 631 710 951 81
66080 270 80 605 67040 187 623 762
68127 403 585 866 928 69091 305 581
844 78 916 82

70334 492 568 665 780 71134 224
98 305 716 23 40 54 956 72547 981 73345
463 940 74022 609 75183
76007 136 392 625 61 723 77193 254 64
537 74 781 804 15 995 78656 861 79251
487 610 35 790 873

80105 696 813 81357 540 801 950
82235 83195 617 84186 268 634 779
85313 405 9 543 930 86110 31 228 337
592 87621 88033 153 247 427 59 583 861
89234 95 638 769

90061 428 581 91350 418 92111 963
93160 373 776 94163 262 69 674 95475
602 8 85 86 900 96066 498 716 97325 761
864 96 916 98368 712 59 99234 334 682
787

100171 86 290 336 62 486 543 101253
785 807 102304 450 103068 654 776 867
104369 638 98 848 105385 784 986 106224
304 538 679 800 955 107259 732 108077
534 911 109067 146 233 93 870

110438 683 818 111161 356 590 625 35
112407 113761 114004 17 74 672 739 74
903 115175 617 732 116787 117058 293
340 501 994 118070 649 950 119369
120429 811 81 121501 122053 171 89

690 123001 124230 321 573 825 51
125889 922 126139 226 704 952 127070
105 702 128009 30 94 956
130149 432 84 907 131386 132670 859
133254 497 873 135010 138 746 851

136270 348 513 871 973 137085 225 70
138150 84 236 308 418 642 723 45 826
70 96 986 139083 86 507 737 833
140269 515 987 141120 455 540 64
142000 55 143154 79 723 144614 711 854

935 145168 509 657 801 1 146649 712
147387 536 733 54 98 148181 472 665
712 930 149075 158 595
150470 151503 8 612 59 31 152014 658
93 956 153290 91 480 707 154086 155839

928 156267 619 157251 442 158208 581
635 957 159420 54 580 618 890
160190 408 40 719 42 161757 84 885
90 976 162013 444 163012 75 113 22 376
579 670 164243 368 908 165031 340 48

93 422 41 668 701 95 808 41 953 166017
36 52 242 94 520 26 815 167038 185 571
88 701 843 168532 680 169011 115 290

IV-te ciągnięcie

543 653 906 1058 473 918 32 2188
227 318 3246 426 660 814 71 4022
147 91 368 427 784 805 9060 84 347

59 673 738 7385 439 986 8063 284
94 739 9081 656 890
10183 353 63 428 38 812 11027
621 867 14068 158 208 44 408 45 554
870 15106 205 372 525 642 702 806
20 958 16038 893 17048 157 86 87
727 33 900 71 77 18024 27 433 634
726 924 19208

20004 55 223 35 425 755 909 21136
372 568 803 34 903 39 22502 38 982
23343 555 805 926 81 24176 504 707
977 25299 310 58 457 540 26513 715
62 27009 18 387 28286 471 805
29284 319 83 499

30254 31086 31203 32017 168 85
298 922 33072 239 56 610 799 86
34413 718 990 35232 36152 216 365
546 619 37147 94 397 750 926
38163 316 29 74 870 39006 118 81 569
620 872 83 987 98

40361 86 411 880 41191 95 258 606
928 42242 554 632 68 871 988 43426 38
546 79 44554 67 657 701 860 61 45954
46071 116 30 275 563 47460 882 48668
86 836 970 90 49033 382 691 707 17 973
50481 51211 342 960 52237 622 53092
242 916 54008 496 655 909 55060 73 201

48 564 56053 322 568 853 56 57024 120
231 458 58158 284 393 457 574 623 31
736 41 59195 238 760
60080 267 80 458 760 806 61375 885
921 71 62074 112 545 82 790 810 63081
180 88 265 559 854 64 917 62002 219 38
334 767 888 966 66075 738 67042 293
426 683 795 886 68118 254 510 12 48
69133 70 287 627

70752 77 96 71834 82107 452 580 713
73113 24 840 74080 133 338 444 558 802
75 926 31 75336 845 905 32
76414 515 852 77198 293 323 725 985
78274 626 35 762 94 938 71 79433 43
57 559 74 565 794 936

80117 734 41 81231 41 611 44 886
82037 187 252 318 963 83103 236 681
84193 398 515 19 701 45 85199 219 30
387 419 57 7 673 90 829 955 86312
615 827 31 947 83 87343 46 54 479 784
857 88157 58 2098 89025 105 351

90151 324 560 63 74 62 718 44 91067
151 52 479 506 19 833 62 92128 340
532 82 600 791 93066 150 318 845 94051
164 95 808 71 956 95968 96036 285 931
97416 691 813 73 98201 67 367 883
99598 633 790

100413 67 896 101161 80 402 5 510
87 102458 688 864 97 103056 221 311
92 434 586 788 940 104343 516 749 827
105018 648 835 919 106086 216 65 464
516 775 934 107416 703 79 108074 144

229 397 614 741 848 59 939 109178 704
868 967 110343 532 663 946 111135 220
359 820 46 112 020 310 489 910 113015
94 432 46 838.

114342 437 86 95 522 85 639 115027
96 424 68 957 116182 279 92 597 117155
408 672 847 51 98 118125 37 470 551
892 119040 57 430 816

120047 541 823 900 120143 82 321 64
69 413 546 704 19 24 813 27 122179 401
546 646 910 83 123609 83 124013 220
95 467 943 125071 228 126400 732 84
823 968 127266 599 128231 437 129005
148 251 303 858

130144 401 52 131071 562 132020 100
748 843 13019 294 386 824 987 90
134034 224 397 838 62 906 135298 336
880 917 32 136192 552 710 838 40
137065 261 367 485 589 714 820 75
138039 196 781 139260 490 853

140038 96 272 408 59 863 141062
614 142036 214 717 866 143116 72 427
88 899 914 92 97 144247 317 470 505
81 946 145047 250 595 146090 989
147047 131 33 59 205 457 85 86 525
844 83 148076 104 529 908 149186 749
968

150004 292 737 43 817 87 907 151183
721 24
152404 802 81 995 153066 267 633
777 875 948 154496 728 838 155065
73 115 316 510 34 608 767 922
156136 54 663 717 932 157123 232

36 47 345 519 619 72 854 158891 948
60 159977 88 160250 489 776 161026
81 497 724 56 162059 618 81 163366
405 83 500 672 802 952 62 164093
309 91 96 484 878 943 165395 809
966 166286 524 886 938 167062 405
524 94 762 168081 260 724 844.

543 653 906 1058 473 918 32 2188
227 318 3246 426 660 814 71 4022
147 91 368 427 784 805 9060 84 347

543 653 906 1058 473 918 32 2188
227 318 3246 426 660 814 71 4022
147 91 368 427 784 805 9060 84 347

543 653 906 1058 473 918 32 2188
227 318 3246 426 660 814 71 4022
147 91 368 427 784 805 9060 84 347

DOKTOR Zygmunt Kudrewicz

Choroby weneryczne, skórne i niemoc płciowa
ul. Zamkowa 15 telefon 19-60.
Przyjmuje od godz. 8—1 i 3—8.

DOKTOR D. Zeldowicz

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
od godz. 9—1 i 5—8 wiecz.

Dr. Zeldowiczowa

Choroby kobiece, weneryczne, narządów moczowych
od godz. 12—2 i 4—6 wiecz.
ul. Wileńska 28, tel. 2-77

„SANATO“

ZEGIESTÓW-ZDRÓJ Pensjonat
Dietetyczno-Leczniczy Dra med.
L. Piotrowskiego.

Letnisko

w Janinowie, las sosnowy, Wileja, sucha zdrowa miejscowość.
Informacje red. „Kurjera Wileńskiego“.

Uroczę letnisko

blisko Santoki, Janinowa, w lesie nad rzeką, dwa lub cztery pokoje i kuchnia. Informacje red. „Kurjera Wileńskiego“.

Kupimy dom

w śródmieściu, za gotówkę.
Zgłoszenia do Administracji pod Z. P. M.

Okazyjnie kupię samochód

(Ford) lub innej marki za gotówkę. Oferty do Administracji „Kurjera Wileńskiego“ pod Ford. Tel. 99.

TANIO do sprzedania

8-miesięczna gończyca po wyżłocy.
Biały zaul. Nr. 3

PLAC

na Zwierzyniecu sprzedam b. tanio. O warunkach dowiedzieć się w Administracji „Kur. Wil“

Potrzebna

kobieta w średnim wieku, jako niania do dziecka i służąca (bez gotowania). Wyżłocy dobre referencje. — Dowiedzieć się ul. Sierakowskiego 14 m. 2 w g. 3-4 p. p.

WIEŚCI I OBRAZKI Z KRAJU

HALLO — DRUSKIENIKI — Ośrodek Pracy S. O. M. 50-51.

Zapoznaliśmy już ogół czytelników w poprzednich korespondencjach z charakterem i wyglądem Obozów Pracy — na terenie trasy kolejowej Porzecze — Druskieniki — Zdrój. Obecnie podajemy dalsze informacje z rozwoju i pracy obozów.

Upalne dni nie przeszkodziły bynajmniej zwiększeniu się tempa robót. Nasyp toru posuwa się szybko naprzód. Praca Ośrodka Nr. 50 (Kłoniszkki) położonego o 1 km. od Zdrojowskiej zbliża się w kierunku przyszłej stacji, czyli do miasta — od strony Porzecza Ośrodek Nr. 51 (Jaśkiewicze) postępuje wślad za pierwszym ośrodkiem dążąc do mety — początek nasypu w Kłoniszkach. — Dalszą linję toru Porzecze — Konable wykonywują robotnicy kolejowi pod bezpośrednim kierownictwem p. inż. Kułi, który zarazem wgląda w prace obu Ośrodków. Tak więc coraz realniej przedstawia się przyszłość toru kolejowego Porzecze — Druskieniki. Ale to nie jest jeszcze wszystko — jeżeli mowa o Obozach Pracy. Przedewszystkiem raz jeszcze należy podkreślić charakter ideowy organizacji Ośrodków. Ta praca ideowa — prowadzona od samego początku z niebywałą znajomością rzeczy i poświęceniem przez p. J. Święcickiego, referenta wych. obyw. dała już dzisiaj ogromne rezultaty. Zgromadzeni w obozach junacy w wolnych od roboty godzinach z zapalem oddają się ćwiczeniom w śpiewie, ucząc się coraz nowych piosenek obozowych, wyłaniają z siebie coraz to nowe indywidualności w solowych występach jako deklamatorzy, kupleci, piosenkarze — ba, nawet jako aktorzy scen zbiorowych. Urządzane co pewien czas ogniska, na które ludność cywilna uczęszcza coraz liczniej i chętniej są właśnie popisem tych umiejętności junaków. Naprawdę należy się pełne uznanie zarówno kierownictwu, jak też i zespołowi młodzieży — widzimy tutaj dowód rzeczowy, że umiejętnym podejściem do rzeczy można wykrzesać bardzo wiele z pozornie uspiętego elementu społecznego.

Zwłaszcza niektóre numery popisowe junaków, jak inscenizowana za pomocą wiązanki piosenek legjonowych historia o Jaśku, co poszedł ze strzelcami na wojnę — oraz obrazek humorystyczny wokalny p. t. „Napad Beduinów“ — oba numery zainicjowane i zmontowane przez p. Święcickiego — osiągnęły dość wysokie poziom artystyczny. Dodać do tego należy nastrój spowodowany przez odbłask silnego ogniska w labiryntach cichego sosnowego lasu — skupienie i

dobrze reagowanie słuchaczy, a stanie się rzeczą wyraźną, że korzyść wychowania takich ognisk, tak dla junaków, jak też i dla ludności cywilnej jest niezmiernie doniosła.

Dzięki też umiejętnemu i dobremu wpływowi kierownictwa, junacy obu Ośrodków posiadają już dzisiaj wybitnie rozwinięty instynkt społeczny. Wspomnieć tu muszę o zajściu jakie miało miejsce w zeszłym tygodniu. Oto dnia 5 b. m. około godz. 12.15 a więc w porze obiadowej zauważono nad lasem w odległości 1 km. od Ośrodka Kłoniszkki (Nr. 50) — dym. Po sprawdzeniu okazało się, że pali się las.

Wobec tego cały obóz Ośrodka Nr. 50 został zaalarmowany — korzystając z przerwy obiadowej zebrano obie zmiany i pod komendą i osobistym kierownictwem ppor. F. Jaguzańskiego, (komendata Ośrodka Nr. 51) — junacy rozpoczęli akcję ratunkową. Po dwugodzinnej walce z ogniem, którą utrudniał silny wiatr oraz znaczna ilość chrustu leżącego w lesie, a wysuszonego przez upały — zdołano wreszcie pożar umiejscowić. Jednakże spłonęło od 18 — 20 ha lasu.

Przedstawiciele władz (policja) straż pożarna oraz reszta władz obozowych zaalarmowane w mieście, zdołały przybyć już po usunięciu niebezpieczeństwa, tak że zasadniczą walkę z żywiołem prowadzili junacy.

Wzmiankę tę umieszczam w niniejszym artykule w celu wykazania sprawności i wychowania społecznego junaków. Pomimo zmęczenia gdyż powrócili zaledwie od pracy, oderwani od obiadu, wykazali maksimum wysiłku, dobrej chęci i poświęcenia. Nie usłyszało się żadnych narzeków, poszli na ratunek lasu tak, jak się idzie na rozkaz własnej świadomości — na rozkaz spełnienia powinności obywatelskiej.

Intensywna akcja jaka jest prowadzona z walką chorób zakaźnych, a przede wszystkim z epidemią tyfusu, przyniosła pomyślny wynik na terenie powiatu dziśniejskiego, brasławskiego i święciańskiego.

W ciągu ostatnich tygodni dzięki ko-

lumnom lekarskim i doskonałym środkiem zapobiegawczym zdołano w 38 miejscowościach tych powiatów umiejscowić epidemię tyfusu, przyczem ludności udzielono szeregu świadectw zdrowia i kompletnego wyleczenia się. W trakcie akcji zapobiegawczej przeszło 200 osób znalazło doskonałą opiekę lekarską i względną dietę. Poza tem przeprowadzono zgórą 600 odkażeń w domach i inwentarza. Równocześnie przeprowadzono izolację zdrowych od chorych.

Według opinii sfer lekarskich należy oczekiwać, iż na terenie tych powiatów epidemia tyfusu zostanie wkrótce całkowicie zlikwidowana.

Worniany.

POŚWIĘCENIE STRZELNICY IM. GEN. DĄB-BIERNACKIEGO.

Z inicjatywy Gminnego Komitetu PW i WF w Wornianach, w dniu 21 maja r. b. pod protektorem Starosty Powiatowego Jerzego de Tramecourta, zostało dokonane uroczyste poświęcenie i otwarcie strzelnicy imienia generała Dąb-Biernackiego.

Aktu poświęcenia dokonał miejscowy ks. dziekan Jan Silewicz w obecności Insp. Armii gen. Dąb-Biernackiego, Starosty Pow. de Tramecourta, przedstawicieli 6 p. p. maj. Drotleffa, prezesa Państwa Banku Roln. w Wilnie p. Maculewicz i innych dostojnych gości, którzy raczyli łaskawie wziąć udział w uroczystościach.

W przeddzień uroczystości, w Wornianach został skoncentrowany Oddział Związku Strzeleckiego z 4-ch gmin stanowiący kompanię honorową przeszło 200 strzelców. Przed frontem kompanii przemówił ks. dziekan witając p. generała, następnie witając kom. Strzelca, podkreślił, że przed chwilą poświęcił takie miejsce, które oddaje największe usługi Ojczyźnie, życzy, aby każdy ze strzelców był najwierniejszym synem Ojczyzny, mężnym i religijnym Jej obywatelem. Skończył przemówienie gen. Dąb-Biernacki, który w doniosłych słowach wyjaśnił znaczenie Związku Strzeleckiego, jego dążenie oraz jego idee, nadmienając, że pierwszym Strzelcem, jest Marszałek Józef Piłsudski, „zaś wy strzelcy, jako Jego spadkobiercy winniście iść tą drogą, jaką przeszedł Wódz Strzelców, zaś zdobywcę Jego, powinniście tak bronić aby wam pozostała na wieki“ i dodał, że cudzego bractwa nie chcemy, lecz i swego nie oddamy. Poza tem przemówił Starosta Pow. de Tramecourt, który zaznaczył, że on jako gospodarz powiatu, pragnie aby w każdej gminie znalazła się podobna strzelnica, aby każdy strzelec pamiętał o tem jakie zasługi Wódz Strzelców oddał dla Ojczyzny, zaznaczając, że siedł On zawsze z niezłomną wolą zwycięstwa, Honor i Ojczyzna, oto hasła, które przyświecały Jego poczynaniom i to właśnie musi być głęboko wszczepione w każdego strzelca. Poza tem mówca wzniósł okrzyk: Rzeczpospolita Polska, Prezydent Rzeczypospolitej i Marszałek Józef Piłsudski, niech żyją! Później orkiestra pułkowa odegrała Hymn Narodowy, zaś kompania strzelca prezentowała broń. Poza tem został oddany pierwszy honorowy strzał do celu przez gen. Dąb-Biernackiego, poczem nastąpiło uroczyste wręczenie nagród strzeleckich, oraz podpisanie aktu otwarcia strzelnicy.

Jeśli tak dalej pójdzie, to można już dzisiaj stwierdzić, że praca S. O. M. może dać świetne rezultaty wśród ogółu bezrobotnej młodzieży i w przyszłości posunąć społeczeństwo na wyższy szczebel rozwoju. Oby we wszystkich Ośrodkach Pracy byli tak dobrzy i zdolni referenci wych. obyw. jakim jest w Ośrodku Nr. 50 p. Święcicki i oby wszędzie junacy byli tak podatnym materiałem do pracy nad nimi. (machwie).

Na miejscu katastrofy w kopalni w Paturage.



Przenoszenie rannego członka załogi ratowniczej w kopalni w Paturage. Jak wiadomo, przy drugiej eksplozji w tej

kopalni z pośród załogi ratowniczej, złożonej z 22 ludzi — 14 poniosło śmierć, a 6 zostało rannych.

PETER KRAYE

TRZY PERŁY

Przekład autoryzowany Eugenjusza Batuckiego.

— Tem lepiej. Ale wiecie państwo, że Legotto aż pieni się ze złości? To specjalnie ciebie zainteresuje, Nancy. Mister Peer uważał za stosowne zdmuchnąć mu smaczny kasek z pod samego nosa.

Trochę zdruzdona Nancy zapytała:

— Co to znaczy, co on plecie, Peer?

Jesper tylko popatrzył, nie okazując śladu podrażnienia, ale Jack doskonale wiedział, że to spokojne spojrzenie szuka miejsca, w które wymierzony cios trafi z największym skutkiem.

— Dziś koło południa jedna pani chciała się za trzymać u Legotta. Odprowadziłem ją do bardziej odpowiedniego hotelu. I to wszystko.

Jack umiał śmiać się niezwykle miękko i jednocześnie znacząco, ale z tym śmiechem było mu tak nie do twarzy, że efekt zawsze chybiał celu.

— Przyszedł, spojrzał i zwyciężył! Ty wiesz, Nancy, że z nas dwóch, jeśli kto jest dżentelmanem, to oczywiście mister Peer, zresztą Legotto opowiadał mi, że dziewczyna jest przepiękna i napewno stałaby się atrakcją. Jeśli ma rację, to ze względu na ciebie to mi się nie podoba, nie chciałbym, aby się zjawiła tu kobieta, która może ci zrobić poważną konkurencję.

Nancy zbliadła i przygryzła wargę. Jack mruczał coś i palił papierosa z widoczną satysfakcją.

Peer rzucił sucho.

— To są niedojrzałe winogrona, Jack, radzę zwrócić uwagę — niedojrzałe winogrona i, jeśli nieogłębnie rzucić się na nie — jego głos zadźwięczał ostro — bardzo łatwo może się zdarzyć przykry wypadek. Niech pan to sobie zapamięta, przyjacielu.

Zwrócił się do Nancy:

— Ta pani jest wdową. Znałem kiedyś jej męża. Całkiem jasne, że nie chciałem do tego dopuścić, aby stanęła właśnie u Legota. Rozumiesz to, Nancy?

Nancy wpięła spojrzenie na Jacka, a potem zapytała:

— Ale ona jest bardzo ładna? Legotto miał rację?

— Tak, ona jest ładna, ale całkiem innej niż ty. Ty jesteś o wiele piękniejsza, Nan.

Teraz Peer miał zwykły wygląd, lecz w tej chwili Nancy przypomniała sobie, jakim był, gdy przyszedł tutaj. Jego zapał robił wrażenie sztucznego, mógł być wynikiem nieczystego sumienia. W każdym razie nie wydawało się nieprawdopodobnym, że złośliwość Jacka odsłoniła prawdę.

Nancy nie miała najmniejszej ochoty rozstać się z Peerem, wmawiała w siebie, że o tem decydują względy natury materialnej, w rzeczywistości obawiała się uczucia, za które już raz zapłaciła trzema latami strasznego upokorzenia.

Z drugiej strony żona zmarłego przyjaciela stanowiła pewne niebezpieczeństwo, ponieważ często się zdarza, że takie spotkanie kończy się nowym związkiem. Zapytała, siląc się na spokój:

— Jak się nazywa ta pani?

— Czy to ważne, Nancy? Przecież nigdy jej nie zobaczysz.

Nancy Rouve nie zdradziła ani jednym ruchem, jak ta odpowiedź ją ubodła, gdyż była poniekąd stwierdzeniem obaw. Nie ponowiłaby teraz pytania, jednak postanowiła możliwie prędko dowiedzieć się nazwiska nieznanego.

Wyreczył ją w tem Jack.

— Pocóż taka straszna tajemniczość. Peer? Ponieważ Nancy nigdy nie spotka pani Elmy Hooge, więc mógł pan zupełnie spokojnie wymienić jej nazwisko!

Peer Jesper uśmiechnął się i ten uśmiech był jakby dalszym ciągiem groźnego spojrzenia, jakim niedawno go obdarzył.

— Pan tak sądzi? Kto wie, może pan ma rację. Tak, Nan, ta pani nazywa się Hooge. To ci wystarczy?

— Narazie tak, Peer.

* * *

Alma zdążyła jeszcze w dzień przyjazdu odbyć długą rozmowę z przedstawicielami urzędu morskiego w Batawji, do którego miała listy polecające z Hollandji. Baron Gaeverts uczuł się nieco bezradny, ener-

XXVII rok Tow. Przyjaciół Nauk.

Sprawozdanie za rok 1933 objaśnia nas, że mimo kryzysu działalność Tow. rozwijała się pomyślnie. Wydż. naukowe pracowały intensywnie, również wydawnicza i zamienna działalność, ilość osób korzystających z biblioteki i zbiorów stale wzrasta. Delegaci Tow. brali udział w uroczystościach: 50-lecia pracy naukowej prof. B. Dembińskiego w Poznaniu, 40-lecia dr. L. Sternbacha w Krakowie, przygotowywano się do Międzynarodowego Kongresu Geograficznego, który się ma odbyć w Warszawie w 1934 r.

Rząd polski, uznając zasługi naszej placówki naukowej zasiłał jej skromną kasę kilkakrotnie, co zostało obrócone na wydawnictwa, otrzymywano też mniejsze sumy od fundacji im. Montwiłły na 25-lecie Tow., z zapisu ś. p. St. Jodki (6 tys. zł.) i t. p. Ogólnie członkowie zgadzają się na wysunięcie jako palącej sprawy rozbudowy gmachu, gdyż wiele rzeczy już pomieścić nie można, a wiele by się otrzymało w darze z rąk prywatnych, byle było wiadome, że znajdzie się dla nich miejsce.

Tow. w 1933 poniosło dotkliwą stratę w osobie wielce zasłużonego dr. Alfonsa Parczewskiego. Z posiedzeń ogólnonaukowych zwrócić należy uwagę na ciekawy odczyt prof. Zajackowskiego o królu Władysławie Łokietku w 600 rocznicę zgonu. Posiedzenie w sprawie czystości mowy z dn. 3 marca miało kilku prelegentów. Walne zebranie odbyło się w maju 1933 r. Zarząd odbył jedenastę posiedzeń. **Wydział filozofii literatury i sztuki** liczył 22 członków z przewod. prof. M. Zdziechowskim, ogłosił drukiem prace: J. Oko. Seminarjum filologiczne G. E. Grodka. M. Dunajówny Tomasza Zana lata uniwersyteckie, i rozpoczął druk pracy prof. E. Kosmiedera Nauka o aspektach czasowników polskich. **Sekcja Hist. Sztuki**, (przew. prof. M. Morelowski) rozpoczął druk prac sekcji.

Wydział Nauk matem.-przyrod. i lekarskich (37 członków) zreferował na posiedzeniach 51 prac ze swego zakresu i ukończył druk VII tomu wydziału, a rozpoczął druk VIII tomu. Wydział III odbył 5 posiedzeń na kt. wygłoszono 6 referatów przeważnie z dziejów przeszłości Wilna i Litwy. Przewodniczącym jest prof. B. Wilanowski, a członków ma 41. W ciągu roku 53 osoby darowały 1312 dzieł — 1598 tomów, zaś 24 instytucje ofiarowały 273 tomy. Publikacji periodycznych otrzymano 48 — wymian z instytucjami było 388 dzieł, 518 tomów. Skatalogowano 38150 dzieł. Otrzymano dwa księgozbiory: po M. Miłoszowej i St. Kostrowickim, Książnica Tow. liczy 100 tys. tomów, korzystało z niej na miejscu osób 153 w 1087 wizytach, do domu 71 osób — 297 dzieł.

Zbiory Muzealne powiększyły dary

gja wdowy zaskoczyła go, napróżno usiłował się wykręcić, ale zdawkową radą nie mógł zbyć tej młodej kobiety.

Z rozbitek „Malabaru“ w Batawji nie było nikogo. Uratowani pasażerowie pojechali w dalszą drogę tak prędko, jak tylko było można; okręt odpłynął do Holandji, zachodząc po drodze do Singapoore, Georgetown, Madrasu. Baron Gaeverts mógł jedynie wymienić nazwiska dwóch plantatorów, którzy się zatrzymali w Batawji i potem mieli zamiar powrócić do swoich posiadłości na Sumbawie: tam spewnością można było ich teraz odnaleźć. Natomiast Gaevertsowi wydawało się więcej niż wątpliwem, żeby któryś z nich mógł podać nowe i cenne szczegóły o samej katastrofie lub o możliwości uratowania Hooge'a.

W trakcie rozmowy Elma zapytała barona, czy nie sądzi, że ona może zebrać ważne wiadomości w innych miastach archipelagu, przedewszystkiem w Bandjermassin na Borneo. Gaeverts odpowiedział przecząco i dodał, że właśnie z tych okolic nie należy spodziewać się żadnych informacji.

Miejsca katastrofy znajduje się o setki mil morskich od Borneo. Jest rzeczą nie do pomyślenia, by rozbitek z cieśniny Flory mogli dopłynąć pod prąd aż do wyspy Borneo.

— Może ktoś z tamtejszych mieszkańców widział mego męża albo znał go?

Pan rezydent, ukrywając znudzenie, uprzejmie

Ochrona dróg wodnych Wileńszczyzny.

Wobec zachodzących nieszczęśliwych wypadków na drogach wodnych wskutek niestosowania się do obowiązujących przepisów, a również — wypadków szkody dla zdrowia ludzkiego, żegluga i spławu zanieczyszczania wód, p. wojewoda Wł. Jaszczolt specjalnem obwieszczeniem z dnia 15 maja przypomina osobom, używającym dróg wodnych do komunikacji i innych celów, *ważniejsze postanowienia tych przepisów i wzywa do bezwzględnego ich przestrzegania.*

OZNACZANIE ŁODZI.

Każda łódź (kajak również) powinna posiadać w miejscu widocznym imię, nazwisko i miejsce zamieszkania właściciela i swój numer rejestracji.

ZAOPATRZENIE STATKÓW I ŁODZI.

Statki i łodzie muszą posiadać przedmioty niezbędne dla ruchu, jak wiosła,

szteki, liny, kotwice i t. p. w dobrym stanie, w oznaczonej ilości i we właściwym miejscu.

ZAŁOGA STATKÓW.

Na statku w budce kapitana powinien być wywieszony spis załogi ze wskazaniem podziału pracy na wypadek tonięcia człowieka, pożaru lub niebezpieczeństwa zatonięcia statku.

PRZEPISY RUCHU STATKÓW, ŁODZI I TRATEW.

Zabrania się zagradzać drogę płynącemu statkowi i przeszkadzać mu w dalszym biegu. Ze względu na własne bezpieczeństwo oraz na przeszkodę w ruchu, wszystkie łodzie żaglowe i inne powinny trzymać się z daleka od parowców i okrętów holowniczych. Z nastaniem pory nocnej łodzie wszelkiego rodzaju, także sportowe powinny mieć w czasie ruchu jasne

białe światło na przodzie widoczne ze wszystkich stron.

OZNACZENIE SZLAKU WODNEGO.

Białe wiechy, tyki pływające i gruntowe oznaczają niebezpieczeństwo przy lewym brzegu, czerwone — po prawej.

WZNOSZENIE BUDOWLI.

Bez zezwolenia władzy wodnej nie wolno nikomu wznosić w nurcie rzeki nad wodą lub w wodzie i na brzegu (ścieżce holowniczej) żadnych budowli.

KAPIELE.

W obrębie miast kąpiele w wodach otwartych wolno używać tylko w miejscach do tego wyznaczonych przez miejscowe Starostwo Grodzkie względnie powiatowe, przyczem mogą być użyte tylko dozwolone w tym celu dostępy do wody.

Przedsiębiorcy utrzymujący płatne plaże dla publicznego użytku, niezależnie od obowiązku zgłoszenia się do Starostwa celem wyznaczenia miejsca dla kąpiele, obowiązani są na swoich plażach mieć w pogotowiu wystawione do użytku publicznego: łódź z obsługą i sprzętem ratowniczym, składającym się z kół i pasów ratunkowych, lin, bosaków i t. p. w dobrym stanie i przydatnym do swego przeznaczenia, w ilości jaką ustali miejscowe Starostwo.

ZAKAZ ZANIECZYSZCZANIA WÓD.

Nie wolno rzucać do wód ziemi, piasku, żużli, kamieni, drzewa, drutu, szkła, blachy, gwoździ, stałych lub mulistych materij, śmieci i innych materiałów.

RADJO

WILNO.

CZWARTEK, dnia 24 maja 1934 roku.

7.00: Czas. Gimnastyka. Muzyka. Dzień por. Muzyka. Chwilka gosp. dom. 8.00: Ciągnięcie miliona (tr. z lok. Gen. Dyr. Loterii Państw.). 11.40: Przegląd prasy. 11.50: Utwory Rossiniego (płyty). 11.57: Czas. 12.05: Muzyka (płyty). 12.30: Kom. meteor. 12.33: Poranek szkolny. 14.00: Dziennik pol. 14.50: Program dzienny. 14.55: Pogoda, strażacka. 15.05: Wied. eksport. i giełda roln. 15.20: „Nowe oblicze jazzu“ (płyty). 15.50: Audycja dla dzieci: „Podróż Krysi w bańce mydlanej“ słuchowisko. 16.20: „Wybory do rady miejskiej a społeczeństwo“ wygl. senat. Witold Abramowicz. 16.35: Recital fortep. 17.10: Pieśni w wyk. Perkowicza. 17.30: Odczyt historyczny. 17.50: Odczyt gospodarczy. 18.10: Słuchowisko. 18.45: Nowości programu letniego — aud. liter. 18.50: Program na piątek i rozm. 19.00: „Skrzynka pocztowa Nr. 297“ 19.20: Wil. wiad. kolejowe. 19.25: Odczyt aktualny. 19.40: Wiad. sport. 19.43: Wil. kom. sport. 19.47: Dzień. wiecz. 20.00: Myśli wybrane. 20.02: Koncert popularny. 21.00: Trąbka i capstrzyk z Gd. ni. 21.02: „Egzekucja Bolesława Kołczyński 28 maja 1863 r w Wilnie“ odczyt. 21.27: Muzyka lekka. 22.00: Koncert żywych (płyty). 22.20: Muzyka tan. 22.40: „Cud nad jeziorem Trockiem“ feljton. 23.00: Kom. meteor. 23.05: Muzyka tan. W godz. 20.00—23.30 przewidywana jest retransmisja sta cyj zagranicznych.

HUMOR

OKOLICZNOŚĆ ŁAGODZĄCA.

Sędzia: Przyznaje się więc pan do wydarcia przyjaciółce swej pukla włosów?

Oskarżony: — Tak, ale — panie sędzio — chciałem wziąć włosy na pamiątkę, do medaljonu. (Le Rire).

skinął głową:

— Bardzo możliwe, szanowna pani, ale niestety nie znamy takiego człowieka i wątpię, czy go znajdziemy.

Elma powiedziała w zamyśleniu:

— Można wyznaczyć nagrodę, albo rozpocząć poszukiwania nieoficjalnie... Nikt się tego nie podejmie?

Gaeverts uniósł brwi:

— Żadna władza nie zajmie się wywiadem tego rodzaju. Prywatnie owszem — tu jest dużo kupców chińskich, którzy w wielu miejscach mają swoje agentury. Jeśli pani sobie życzy, to każe przez biuro wyszukać takie adresy i prześle je pani.

* * *

Tej nocy nad Batawją przeszła burza, która w krajach podzwrotnikowych nie należy do rzadkości, szczególnie przy końcu okresu deszczowego. Dla Elmy to potworne rozpętanie żywiołów było nowością trudną do zniesienia. Mogła się czuć bezpieczną w hotelu, jednak w pokoju, mimo wentylatorów, można było się udusić. Leżąc w łóżku przysłuchiwała się temu, co się działo na dworze: na tle niesamowitego łoskotu nieubłaganego dudnił ciężki deszcz, przechodząc w ulewę, jednocześnie zdawało się, że ze wszystkich kierunków dolatywał bezustanny huk grzmotów.

Widziała cały swój pokój oświetlony migotliwym

fajerwerkiem fioletowych, niebieskich, czerwonych błyskawic, dla których szczelne firanki nie stanowiły przeszkody. Rynny nie mieściły nadmiaru wody; lała się strumieniami ze stromego dachu.

Elma długo nie mogła zasnąć, myśląc o Hendriku, który dla niej dotarł aż tutaj i tutaj musiał zginąć; nie, nie umarł, nie mógł umrzeć! Oddychała głęboko, wchłaniając ostry zapach tropikalny, tę złowrogą, usypiającą, a jednocześnie podniecającą mieszaninę wegetacji i gnilizny; wrząca fermentacja ogarnęła wszystko, miało się wrażenie, że nawet podłoga pęcznieje, że ukazują się na niej bomble, pękające z lekkiem, ale dosłyszalnym trzaskiem.

Nie mogła i nie chciała pozbawić się czarów nocy, uroku tej godziny. Przy świetle błyskawic i przy głuchych uderzeniach grzmotu myślała o swym życiu, podobnie konającemu, któremu się zdaje, że jednym spojrzeniem obejmuje całą przeszłość.

Ujrzała siebie małą dziewczynką w Rotterdamie, w ogromnym, posepnym domu, jakby zrośniętym z wysokim składem towarowym; przykucnęła za kominem i patrzyła w górę na potężny wał, dokoła którego biegnie lina, zakończona hakami. Pełzną w górę grube worki, wał skrzypi i czasem groźnie warczy, grzmoty przypominają to warczenie z jej wczesnego dzieciństwa.

(D. c. n.)



100-lecie śmierci gen. La Fayette.

Przed wyborami do Rad Miejskich

Jak pisaliśmy już Wilno ma 103000 wyborców. Liczby uprawnionych do głosowania w poszczególnych okręgach są następujące: I okręg — 20497 wyborców, 12 obwodów wybiera 12 radnych.

II okręg liczy 19359 wyborców, 12 mandatów i tyleż obwodów.

III okręg — 23243 wyborców, wybiera 13 radnych, liczy 12 obwodów.

IV okręg — 12080 wyborców, 10 obwodów, wybiera 9 radnych.

V okręg — uprawnionych do głosowania 12570. 7 obwodów. Wybiera 8 radnych.

VI okręg wyborców 15251, obwodów 12, mandatów 11.

ILE GŁOSÓW TRZEBA NA JEDEN MANDAT

Jak wynika z dokonanych obliczeń na jeden mandat potrzebne będzie przeszło 1500 głosów. Liczba ta wahać się będzie w granicach od 1500 do 1750 głosów.

ZEBRANIE KOMISYJ OBWODOWYCH

Wczoraj wieczorem w lokalach Komisji Okręgowych odbyło się pierwsze posiedzenie członków Komisji obwodowych, którym przewodniczyli prezesi Komisji Okręgowych. Posiedzenia poświęcone były omówieniu spraw związanych z techniczną stroną wyborów. Ogólne instrukcje udzielone zostały przez prezesa Głównej Komisji Wyborczej p. sędziego Górę.

GŁOSOWANIE

Wobec bliskiego już terminu wyborów, nie od rzeczy będzie zaznaczyć szeroki ogół wyborców z techniką głosowania. Głosy oddawane będą w lokalach Komisji Obwodowych. Karty do głosowania nie mogą być innego koloru niż białe. Karta winna zawierać numer ważnie zgłoszonej listy, ewentualnie jej nazwę, nazwisko, lub nazwiska kandydatów, na których wyborca oddaje głos.

W UGRUPOWANIACH

Wobec bliskiego już terminu składania list kandydatów we wszystkich ugrupowaniach stojących do wyborów wreszcie kończą pracę nad zbieraniem potrzebnej listy podpisów. Jak zdołaliśmy się dowiedzieć stronnictwa opozycyjne PPS i endecja wystawiają swe listy we wszystkich VI okręgach, a więc na terenie całego miasta. Szczególnie aktywną działalność zaczyna przejawiać endecja. Agitatorzy jej krążą już po podwórkach agitując przeważnie wśród służby domowej. Mimo posługiwania się szumnymi hasłami „bogoojczyźnianymi“ agitatorzy nawet i w tych sferach mało uświadomionych nie znajdują naogół posłuchu, przekonywując się naocznie jak niewdzięczną rolę wzięli na swe barki. Z trybu i sposobu prowadzonej dotychczas agitacji wnioskować można, że ona w obecnej swej fazie raczej charakter wywiadowczy. Ta kategoria agitatorów ma prawdopodobnie na celu zorientowanie się w nastrojach „gwardji“ wyborczej.

Nastroje, jak już stwierdziliśmy, dla endecji nie są przychylne.

CHADECJA ZRYWA Z ENDECJĄ?

Dotychczas chadecja szła do wyborów łącznie z endecją. Obecnie, jak krąży pogłoski, nastąpił na tem tle rozdział, i wielu zwolenników chadecji nie chce iść do wyborów pod skompromitowanymi sztandarami endecji. W związku z tem bardzo możliwe, że chadecja wystawi własną listę, ewentualnie nastąpi rozłam i zaledwie nieduża część głosów chadeckich padnie na listę endecką. Sprawa ta zostanie wyjaśniona już w dniach najbliższych.

ZEBRANIA INFORMACYJNE

Dziś 24 maja b. r.

1) p. J. Czysławski — godz. 18 — ul. Ponarska 63.

2) p. poseł dr. St. Brokowski — godz. 18 — ul. Mickiewicza 22.

3) p. p. K. Wójcicki i mjr. E. Kozłowski — godz. 19 — ul. Zygmuntońska 16.

4) p. p. kpt. Br. Śniechowski i T. Pazowski — godz. 19 — ul. Beliny 10—5.

5) p. p. Hillerowa i Wierusz — Kowalska — godz. 18 — ul. W. Pohulanka 28.

6) p. Jełowicki godz. 17 — ul. Bołtupie.

Listy Bloku Gospodarczego podniesienia miast Wileńszczyzny mają Nr. 1.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że listy Bloku Gospodarczego Podniesienia Miast, we wszystkich 14 miastach Wileńszczyzny mają numerację 1, jako

najwcześniej lub jedynie złożone.

WYBORCY MIAST PROWINCJONALNYCH WILEŃSZCZYZNY, GŁOSUJCIE ZATEM NA NR. 1.

Detaliczni kupcy i przemysłowcy głosują na listę Bloku Gospodarczego Odrodzenia Wilna.

Walne zgromadzenie Detalicznych Kupców i Przemysłowców Chrześcijan m. Wilna i Województwa Wileńskiego odbyło się w dniu 21 bm. w Wilnie w lokalu własnym przy ulicy Bazylijskiej nr. 2, przy licznych udziałach członków związku.

Przewodniczył prezes związku p. Jan Borosewicz, który szczegółowo i rzeczowo zreferował działalność Zarządu Związku za okres ubiegły. Następnie została obszernie omówiona sprawa przyszłych wyborów do Rady Miejskiej m. Wilna. Zgromadzenie po wysłuchaniu przemówień przewodniczącego oraz członków p. Taraszkiewicza Leonarda,

Lemberga Edmunda i innych, jednogłośnie, bez żadnego sprzeciwu uchwaliło głosować na listę Bloku Gospodarczego Odrodzenia Wilna i stanąć gremjalnie do wyborów do rady miejskiej. Dla lepszej orientacji przy głosowaniu zgromadzenie uchwaliło zwołać jeszcze jedno przedwyborcze zgromadzenie na dzień 3-go czerwca r. b., na którym będą zebrany udziałem wyczerpujące informacje i wskazówki co do technicznej strony i porządku głosowania. Po omówieniu innych, czysto zawodowych spraw kupiectwa detalicznego Zgromadzenie zostało zamknięte.

Z. O. R. wobec wyborów.

Zarząd Koła Wileńskiego Z. O. R., w związku z nadchodzącymi wyborami, zorganizował szereg odczytów z dziedziny zagadnień samorządu miejskiego, które będą wygłaszane w lokalu związkowym przy ulicy Mickiewicza 22-a—4.

Jako pierwszy będzie wygłoszony we czwartek dnia 24 bm. o godz. 18-ej odczyt p. t. „Wybory do samorządu miejskiego“ — prelegenci kol. kol. dr. Brokowski Stefan i Młynarczyk Kazimierz.

Poszczególne części odczytu: 1) Rola oficera i podchorążego rezerwy w samorządzie miejskim, 2) regulamin wyborczy, 3) struktura samorządu miejskiego.

Terminy i tytuły dalszych odczytów będą podane do wiadomości po ukończeniu odczytu wyżej wzmiankowanego w dniu 24 b. m.

Żydowski blok mieszczański.

Posiedzenie żyd. mieszczańskiego bloku wyborczego w sprawie rozdziału mandatów pomiędzy poszczególne ugrupowania bloku, oraz w sprawie kolejności kandydatów odbyło się we wtorek Targi o liczbę mandatów oraz o porządek kolejny na liście trwały kilka godzin i przeciągnęły się do godz. 2 w nocy, nie doprowadzając do żadnego rezultatu. Sjonisci zażądali dla siebie 4 mandatów Związek Kupców — 3, Związek Drobnych kupców, Zw. Rzemieślników i Folkiści po dwa, Związek Kobiet, Zw. Kupców drzewnych i Zw. właśc. nieruchomości. Gdzież wziąć aż tyle (16 mandatów) kiedy blok liczy najwyżej

na 14 mandatów?

Wybrano wreszcie komisję porozu miewawczą złożoną z 6 osób dla podziału mandatów i wyznaczenia kolejności miejsc. Komisja została wyposażona w decydujące uprawnienia i od jej orzeczeń niema odwołania.

Kandydatami Zw. Drobnych Kupców do Rady M. zostali na specjalnym zebraniu wybrani pp. Widuchowski — (prezes Zw. Drob. Kup.), Segal (dyr. Zw.), Ofman, Kronik i Delatycki.

Kandydatami Związku Kupców do R. M. zostali wybrani inż. Kawenoki, inż. Trocki i Cholem.

Wileńskie facecje przedwyborcze.

AGITATORZY W PAROWOZOWNI

Donoszą nam, że w parowozowni wileńskiej grasują niejacy Bartoszewicz i Kaczanowski, agitując do wyborów wśród jej pracowników i to w godzinach pracy. Czy to czasem nie koliduje z normalnym porządkiem w tej instytucji państwowej i czy jej kierownictwo wie o tem?

RYBKI W MĘTNEJ WODZIE

Panowie z b. Chadecji po nieudanej próbie wciśnięcia swej politycznej roboty do grupy Bloku Gospodarczego Odrodzenia Wilna utworzyli specjalną listę, którą wywiesili w sklepiu kolonialnym przy ul. Legionowej i pod opieką p. kupca, zbierają podpisy od nieświadomych „wyborczych podstępów“, niewiast.

ENDECJA NA GWAŁT UBIERA SIĘ W CUDZE PIÓRKA

Endecja, wiecznie ta sama endecja, zbankrutowana już tyle razy, pod najro-

zmaitszemi nazwami, że już jej teraz zabrakło konceptu na następną z kolei.

Nie ufając żadnemu własnemu pomyślowi podkłada nazwę przeciwnikowi. Jest to jeszcze jeden sukces Bloku Gospodarczego Odrodzenia Wilna i dowód uznania dla niego ze strony endecji. Dochodzą nas bowiem wieści, że pp. endecy zbierają podpisy na listy jakiegoś Narodowego „Bloku Gospodarczej Naprawy Wilna“.

Po szeregu kompromitacji na gruncie wileńskim w rozmaitego rodzaju brzydkich aferach endecja, tak już zwątpiła w swoją firmę, że podsydza się pod firmę Bloku, o którego popularności jest, jak o tem świadczy ten wybieg, głęboko przekonana. O etycznej stronie tego przedsięwzięcia rozprawić nie potrzebujemy... Organy Bloku niezawodnie, nie omieszkają przesiągnąć odpowiedzialnej akcji w celu ostrzeżenia naiwnych a pociągnięcia podkradaczy do odpowiedzialności sądowo-karnej.

Emocjujące N. Wilejkę zebranie informacyjne.

We wtorek dnia 22 b. m. o godz. 7-ej wieczorem, w szczelnie napelnionej sali kina „Wanda“ przy ul. 3-go Maja odbył się wielki wiec przedwyborczy, zwołany przez Obywatelski Komitet Wyborczy Podniesienia Gospodarczego N.-Wilejki.

Wiec został zagajony przez przewodniczącego Komitetu Obywatelskiego p. Jana Rutkowskiego, który poinformował zebrane wyborczynie i wyborców o przebiegu akcji wyborczej oraz o tem, że wybory odbędą się w nadchodzącą niedzielę, t. j. 27 maja b. r.

Jednocześnie w imieniu Komitetu Wyborczego i zebranych powitał obecne go na sali posła BBWR dra S. Brokowskiego z Wilna.

Posel Brokowski z piękną swadą oratorską zreferował nową ustawę samorządową, określając jej cele, zadania na przyszłość, oraz przyczyny, które skłoniły większość sejmową do opracowania nowej ustawy, reformującej i porządkującej gruntownie zagadnienia życia samorządowego.

Po wyjaśnieniu spraw techniki głosowania i szczegółowym omówieniu list kandydackich, które zgłoszono w N.-Wilejce dwie t. j. Nr. 1 — listę Bloku Podniesienia Gospodarczego m. N.-Wilejki oraz drugą opozycyjną, t. zw. „lewicy społecznej“ — wywiązała się szeroka dyskusja. Zabierali głos także przedstawiciele opozycji pp. Kraskowski i Dasewicz, stawiając naiwne pytania, kto rzuci Polską, „dlaczego tak długo nie zwalczano kryzysu i bezrobocia“ i t. p. Odpowiedzi wyczerpujących udzielił prelegent w sposób najzupełniej przekonujący słuchaczy.

Następnie w dyskusji przemawiali ks. mjr. Nowak, p. Rutkowski i inni. Dyskusja ta i inform., udzielane przez prelegenta przyjmowane były przez zebranych bardzo żywo, czasem nawet z entuzjazmem, przy częstym przerywaniu mówcy i zbliżonym do komitetu dyskutantom, frenetycznymi oklaskami.

Po zakończonym zebraniu na placu przed kinem i w uliczkach sąsiednich długo stały grupy wyborców, żywo komentując sprawy wyborów do samorządów oraz przebieg zebrania, które dało bogaty materiał do dyskusji całej N.-Wilejce.

Główna komisja wyborcza w Głębokiem

Głębokie już się zorganizowało do wyborów całkowicie. Według otrzymanych przez nas informacji wysunięta została dotychczas tylko jedna lista kompromisowa, będąca uzgodnioną przed stawicielstwem całej ludności miasta. Nastroje przedwyborcze są zupełnie spokojne, zainteresowanie się wyborami jest jednak dość duże i Główna Komisja Wyborcza ma sporo roboty. Podajemy jej skład: przewodniczący Eugeniusz Petryszcze, zastępca — Michał Czarnodolski. Członkowie: Hieronim Szumowski, dr. H. Zalmanowicz, Leon Tołłoczko, M. Kuperstoh. Zastępcy: A. Pleskaczewski, M. Szulgejfer, I. Altszyl, i J. Ziewalicz.

Czołowi kandydaci listy Bloku Gospodarczego w Radoszkowiczach i Rakowie.

Do wczorajszej wzmianki o czołowych kandydatach listy Nr. 1 Bloku Gospodarczego Podniesienia miast Wileńszczyzny dodajemy jeszcze dwa miasta powiatu mołodeczańskiego: Radoszkowice z czołowym kandydatem listy Bloku Józefem Wołskim (rolnik) i Raków z czołowym kandydatem listy bloku Gospodarczego, Stanisławem Jasiewiczem (pracownik bankowy).

Po przeczytaniu nie należy niszczyć „Kurjera Wileńskiego“, lecz go w całości zachować, gdyż każdy kto w pierwszych dniach czerwca złoży w administracji wszystkie egzemplarze „Kurjera Wil.“ za miesiąc maj otrzyma bezpłatnie powieść

P. Oldolfa p. t. „Śmierć dyplomaty“.

Nowy Zarząd Związku Strzeleckiego.

Odbył się w Wilnie zjazd delegatów podokręgu wileńskiego Związku Strzeleckiego, któremu przewodniczył wizytator T. Młodkowski. Po złożeniu wyczerpujących sprawozdań Prezesa i Komendanta Podokręgu, oraz ożywionej i interesującej dyskusji udzielono absolutorium Zarządowi oraz wybrano nowy zarząd w składzie: Prezes — ppłk. dr. Eugeniusz Dobaczewski (ponownie), członkowie wizytator T. Młodkowski, L. Naimski, ks. dr. E. Nowak, S. Bayer, W. Rytel, prof. Kempistowa, dyr. Żerebecki i dr. St. Lorenz.

Poza sprawozdaniem uchwalili zjazd wysłanie depeszy do Prezydenta Mościckiego, Marszałka Piłsudskiego, Premiera i gen. Rydza Śmigłego.

W zjeździe uczestniczył prezes Zarządu Głównego poseł F. Paschalski, który wygłosił referat na temat aktualnych założeń pracy organizacyjnej w Związku Strzeleckim.

Teatr i muzyka

— Miejski Teatr Letni w Ogrodzie Po-Bernardynskim. Dziś, we czwartek dnia 24.V o godz. 8.30 wiecz. na scenie teatru letniego ukaże się współczesna komedia sowieckiego pisarza Szkwarkina p. t. „Cudze dziecko”. Komedia ta pełna humoru i pogody w ujmującej formie przedstawia obraz życia nowej młodzieży sowieckiej. Doskonała gra artystów z p. S. Zielińską w roli głównej ściągła tłumy publiczności do Teatru Letniego.

— **Jutro**, piątek 25.V o godz. 8.30 wiecz. „Cudze dziecko”.

— **Niedzielną popołudniówką** w Teatrze Letnim. W najbliższą niedzielę dnia 27 b. m. o godz. 4-jej po poł. dana będzie współczesna komedia H. Jenkinsa p. t. „Kobieta i szmaragd”. Ceny propagandowe.

— **Teatr Muzyczny „Lutnia”**. Dziś w dalszym ciągu barwna i melodyjna operetka Benatzkiego (kompozytora „Pod Białym Koniem”) „Noc w San Sebastiano”, z udziałem całego zespołu. Tryskająca humorem, efektowna ta operetka urozmaicona interesującymi produkcjami zespołu baletowego: „Złote koła”, „Czarne tango” i tańce hiszpańskie. Role główne spoczywają w rękach: Halmirskiej, Lasowskiej, Dembowskiej, Domosławskiej, Rewkowskiej, Szczawińskiego, Tatrzańskiego i innych. Melodyjne śpiewy solowe i nastrojowe piosenki hiszpańskie, składają się na barwną i fascynującą całość. Ceny miejsc letnie. Akademicy korzystają ze specjalnych zniżek biletowych.

— **Najbliższa premiera** w „Lutni”. Najbliższą premierą Teatru „Lutnia” będzie wartościowa pod względem muzycznym operetka Granichstaedtena „Orlow”.

— **Teatr Objazdowy** gra dziś 24.V w Nowogródku, jutro 25.V w Horodzieju — świetną komedię Z. Geyera p. t. „Kobieta z eleganckiego świata”.

— **Teatr-Kino Colosseum** — dziś doskonały film „Łzy dwudziestolecia”. Na scenie „Pomalutku aż do skutku”.

KRONIKA

Czwartek
24
Maj

Dziś: Joanny i Afry
Jutro: Grzegorza i Urbana

Wschód słońca — godz. 3 m. 02
Zachód — godz. 7 m. 28

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii U. S. B. w Wilnie z dnia 23/V — 1934 roku.

Ciśnienie 753
Temperatura średnia + 10
Temperatura najwyższa + 13
Temperatura najniższa + 8
Opad 1
Wiatr zachodni
Tend. wzrost
Uwagi: przelotne opady.

— **Przepowiednia pogody według P. I. M.**: Naogół pogoda słoneczna o zachmurzeniu z możliwością gdzieś niedługo przelotnych deszczów. Dość chłodno. Umiarkowane, chwilami porywiste, wiatry północno-zachodnie.

OSOBIŚCI

— **Wczoraj w dn. 23 b. m. wojewoda Jaszczół** wyjechał do Warszawy w sprawach służbowych.

Dyrektor kolei państw. inż. Kazimierz Falkowski wyjechał w sprawach służbowych do Warszawy, gdzie zabawi ok. 2 dni.

MIEJSKA

— **Roboty nad Wilją**. Wczoraj odbyła się w magistracie konferencja, w której udział wzięli przedstawiciele władz wojewódzkich. Konferencja poświęcona była sprawie uzgodnienia robót prowadzonych przez miasto i władze wojewódzkie. Dotyczy to robót prowadzonych obecnie na Wilji. Jak wiadomo dyrekcja robót publicznych reguluje obecnie nurt rzeki, magistrat zaś prowadzi roboty ziemne przy umacnianiu brzegów i t. p. Roboty prowadzone są w ścisłym porozumieniu. Na konferencji ustalono ogólne wytyczne dalszych robót.

W roku bieżącym ma być uregulowana Wilja na przestrzeni całego miasta.

— **Zmiany w budżecie**. W najbliższych dniach władze wojewódzkie, w związku z zatwierdzeniem preliminarza budżetowego miasta na rok 1934/35 przesyła do magistratu uwagi, jakie na marginesie nowego budżetu poczyniły władze nadzorcze. W uwagach Urząd Wojewódzki zaleca zwrócenie bacniejszej uwagi na preliminarz miesięczne, które muszą być podstawą oszczędnej gospodarki miejskiej. W samym budżecie poczyniono nieznaczne tylko zmiany.

SPRAWY AKADEMICKIE

— **Komunikat A. Z. S. Akademicki Związek Sportowy** — Wilno łącznie z Polskim Akademickim Związkiem Zbliżenia Międzynarodowego — LIGA — podają do wiadomości Braci Akademickiej wyższych uczelni wileńskich, że między 15 lipca a 1 września odbędzie się pod kierownictwem A. Z. S. — Wilno sześciotygodniowa wycieczka kombinowana o charakterze wypoczynkowo-turystycznym (452 km. pieszo, 840 km. wodą, 2766 km. koleją) do Rumunii. — Trasa wycieczki biegnie przez: Worochę, D. Koman, Moldowi, Kimpolung, Suczawę, Bratule-

sci, Galati, Mahmudje, Crasowschi'e Konstante, Ottonike, Vasilati, Bukareszt. Koszt wycieczki wraz z utrzymaniem, kosztami zwiedzania etc. wynosi 290 zł.

Bliższych informacji udziela kierownik Wydziału Spraw Ogólnych Sekcji Turystycznej A. S. Z. kol. K. Kuxenburg na przystani AZS. ul. Kościuszki 12 we wtorki, czwartki, soboty w godzinach od 19 do 20. Zapisy przyjmuje się na przystani A. Z. S. w wyżej wymienionych godzinach do dnia 15 czerwca b. r.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZ.

— **Nowy Zarząd S. U. S. W** dniu 21 kwietnia 1934 roku na Walnem Zebraniu Członków Koła Wileńskiego Stowarzyszenia Urzędników Skarbowych Rz. P. został wybrany i następnie uko-

stytnował się Zarząd Koła, jak następuje:
Prezes — Władysław Bronakowski,
wiceprezes — Mieczysław Korecki,
sekretarz — Józef Kłosowski,
skarbnik — Marja Poskoczymówna,
kierownik działu gospodarczego — Tadeusz Sikorski,

członkowie: Czesław Peliksz, Kazimierz Beresowski. Zastępca — Kazimierz Wojcicki.

Jednocześnie zostali wybrani do Komisji Rewizyjnej: Władysław Malinowski, Adam Mathiasz i Roman Szczesny. Zastępcy: Czesław Zambrzycki i Czesław Stankiewicz.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— **KLUB WŁÓCZGÓW**. W piątek dnia 25 bm. w lokalu przy ul. Przejazd 12 odbędzie się 156 zebranie Klubu Włóczgów. Początek o godz. 19 min. 30.

Na porządku dziennym referat docenta Zdzisława Żmigryder — Konopackiego p. t. „Władza i autorytet”.

Wstęp dla członków i kandydatów Klubu bezpłatny. Wstęp dla zaproszonych gości za opłatą 50 gr., dla akadem. — 20 gr. W sprawie zaproszeń udziela informacji p. St. Hermanowicz w godz. od 18 do 20, tel. 99.

— **XXVI Walne doroczne zgromadzenie Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie** odbędzie się dziś, t. j. we czwartek 24 b. m. o godz. 18 (6 wiecz.) w siedzibie Towarzystwa przy ulicy Lelewela 8. Na zakończenie zebrania Towarzystwa Prezes tegoż rektor Marjan Zdziechowski wygłosi odczyt p. t. „Usiłowania pokojowe podczas wojny”.

— **Stowarzyszenie Techników Polskich w Wilnie**, w lokalu własnym przy ulicy Wileńskiej 33 organizuje cykl zebrań dyskusyjnych, na których ma być poruszona sprawa podniesienia stanu gospodarczego Wileńszczyzny.

W ramach powyższych zebrań dyskusyjnych będzie wygłoszony dnia 25 maja o godz. 19.30 przez inż. Władysława Barańskiego, dyrektora Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie, odczyt na temat „Potrzeby leśnictwa i przemysłu drzewnego Ziemi Wileńskiej”.

Wstęp wolny i bezpłatny. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą.

— **Posiedzenie Wydziału III T-wa Przyjaciół Nauk** odbędzie się dn. 25 b. m. w piątek o godz. 7 wiecz. w lokalu Seminarjum Histo-

rycznego U. S. B. (Zamkowa 11). Na porządku dziennym: 1) odczyt p. Ottona Hedemanna p. t. Szkoły xx. Pijarów łuckich w pocz. XIX w. 2) wybory zarządu.

— **Z Wil. Oddz. Polsk. T-wa Pediatrycznego**. Dnia 25 b. m. w lokalu kliniki dziecięcej USB na Antokolu o godzinie 20-jej odbędzie się posiedzenie T-wa Pediatrycznego.

SPRAWY ŻYDOWSKIE

— **Demonstracja studentów żyd. przed Żyd. Gminą Wyznaniową**. Na wczorajszym posiedzeniu Zarządu Żyd. Gminy Wyzn. miała być rozpatrzona sprawa udzielenia subwencji 70 skreślonym z listy studentom Żydom U. S. B. za nieopłacenie czesnego. Pod gmachem Gminy poczęły się gromadzić grupy studentów żyd., domagając się uchwalenia subsydjów. Grupa studentów wtargnęła do lokalu Gminy, gdzie się jednak okazało, że posiedzenia niema, gdyż nie zebrało się quorum.

ROŻNE

— **Lustracje drukarni**. Ostatnio na terenie miasta przeprowadzono lustracje drukarni. Kilkunastu drukarni nakazano przeprowadzenie gruntownych remontów pod groźbą zamknięcia. Dotyczy to przeważnie drobnych przedsiębiorstw drukarskich, w których warunki pracy pod względem higienicznym nie odpowiadają w najmniejszym stopniu stawianym wymaganiom.

Jak się okazało całkowicie w myśl przepisu jest urządzona największa drukarnia w Wilnie „Znicz”, mieszcząca się przy Biskupiej 4.

NADESLANE

— **„Legion Śmierci”**. Żelazna, brutalna dyscyplina w życiu Legji Cudzoziemskiej z tego piekła na ziemi, rozwiązałość obyczajów ludzi oderwanych od cywilizacji i przeniesionych pod przepalające słońce Afryki, liczne niebezpieczeństwa ze strony namiętnych Arabów — wszystko to składa się na atmosferę o specyficznym uroku niecodzienności, drażniącą nas swym egzotykiem i „biorącą” odrębnością.

Zaledwie kilka było filmów ilustrujących to bujne życie, jak „Marokko”, „Czterech z Legji”, „Sierżant X”.

Obecnie nadszedł film, który przechodzi wszystko widziane i nazwane „Legionem Śmierci”. Ilustruje on niezwykle dzieje, niesprawdliwy wyrok, ucieczkę skazanego na śmierć do tajemniczego portu, miłość do pięknej kobiety, wreszcie epilog filmu, wstrząsający realizm i nym rozmachem.

Role główne kreują przepiękna Loretta Young i znakomity aktor Hollywoodu Viktor Jori. „Legion Śmierci” już wyświetla z rekordowym powodzeniem kina „Casino”.

Giełda zbożowo-towarowa i lniarska w Wilnie

z dnia 23 maja 1934 roku.

Za 100 kg. parytet Wilno.

Ceny tranzakcyjne: Żyto II standard 12,35. Mąka pszenna 0000 A luks. 30—32,50. Mąka żytnia 55% 22,25—22,50. Mąka żytnia 65% 18—18,50. Mąka żytnia siatkowa 17. Mąka żytnia razowa 16,50.

Ceny orientacyjne: Żyto I standard 13—13,50. Pszenica zbierana 17—19. Jęczmień na kaszę zbierana 14—15. Gryka zbierana 17—18. Otręby żytnie 10—10,50. Otręby pszenne mialkie 10,50—11. Ziemiarki 3,75—4,50. Siano 4—4,50. Len bez zmian.

Dziś premiera! Wielkie arcydzieło erotyczne z życia młodych niedoświadczonych dziewcząt, które rzucają się w wir życia niedozwolonego p. t.

ŁZY 20-LETNIEJ

Reżyseria największego czeskiego mistrza **Gustawa Matachy'ego**. Film całkowicie mówiony po czesku. W roli głównej najpiękniejsza Czeska **Magda Mamerowa**.
NA SCENIE: **Do góry nogami** oraz aktówka **Djabel nie żona**
Dodatki rewjowe p. t. Ceny od 25 gr.

HELIOS Kolosalny triumf! Słynny fenomenalny śpiewak na miarę **Carusso i Klepury** **Józef SZMIDT** w największym przeboju doby obecnej produkcji **wiedeńskiej ŚWIAT NALEŻY DO CIEBIE** Głęboka i wzruszająca treść, melodyjna muzyka, cudowne krajobrazy. Film mówiony i śpiewany po niemiecku. NAD PROGRAM: **ATRAKCJE**. Seanse o godz. 4—6—8—10.15

PAN SILWA SIDNEY w nowym wielkim **triumfie**
Odmet ulicy Film, który wzbudził powszechne zainteresowanie, wyświetla się obecnie z rekordowym powodzeniem na ekranach New-Yorku, Paryża i Londynu.
NAD PROGRAM: **Dodatki dźwiękowe i najnowszy Fox**. (Uwaga: Tylko na naszym ekranie co tydzień największy tygodnik z najnowszymi wydarzeniami za tydzień bieżący)

CASINO Dziś najnowszy i największy film z życia Legji Cudzoziemskiej z tego piekła na ziemi p. t. **Legion śmierci**
Pozatem wspaniały nadprogram: Chór Dana w własnym repertuarze po powrocie z wycieczki do Rosji Sowieckiej. Ostatni przebieg Warszawy. Polski mazur w wykonaniu baletu i artystów teatrów warszawskich, „latająca orkiestra” oraz ostatnie nowości świata.
Seanse o godz. 4—6—8—10.16. Na sali miłe powietrze oczyszczane z pomocą wentylatora

ROXY Dziś niepowściąpliwą rewelacją! Dzieje kobiety, u stóp której składano róże i dolary, by nazajutrz obrzucić ją błotem, użycie w filmie przedstawiającym blaski i cienie gwiazd filmowych w Hollywood — miejsce W rol. gł.: **Constance Bennett i Nell Hamilton**. — Najmodniejsze melodie
Najpiękniejsza kobieta i mężczyźni. — NAD PROGRAM: **Groteska rysunkowa i tygodnik**.

OGNIKO Emocjonujący film dźwiękowy reżys. słyn. **Turzańskiego** **Śpiewak Nieznany**
W rolach głównych **Lucjan Muratore** oraz **Simone Cerdan i Jim Gerald**
NAD PROGRAM: **Najnowsze tygodniki Foxa**.

Karol Jankowski i Syn
Fabryka Sukna Bielsko
już otworzyła swój skład fabryczny
w Wilnie, ul. Mickiewicza 21

Apteka Świętojańska
Władysława Narbutta
Kupuje zioła lecznicze dla potrzeb apteki, daje wszelkie wskazówki ich zbierania, suszenia i uprawy
Wilno, ul. Ś-to Jańska Nr. 2.

Biuro Transportowe „Ekspedycja Miejska”
Wilno, Domownikańska 17—5, tel. 9-87.
Przeprowadzi, opakuje i przewiezie meble oraz dostawa i ekspedycja towarów ze stacji i na stację.

ZARZĄD
Chrześcijańskiego Banku Spółdzielczego
na Antokolu w Wilnie, Zamkowa 18
prosi wszystkich pp. Członków o pofatygowanie się do lokalu Banku (Zamkowa 18) w terminie do 1-go czerwca r. b. w celu podpisania nowej deklaracji, wobec zmian jakie zaszły w Regulaminie Funduszu Zapo-mogowego Kasy Pogrzebowej.

POSADZKĘ DĘBOWĄ
bezwzględnie suchą, bez sęków i bieli poleca:
Fabryka Parkietów „ALFA” we Lwowie
Reprezentacja i skład fabryczny
„Ceramika”, Wilno, Zawalna 26, tel. 16-35

Wszystkich, którzy posiadają
jakieś informacje o miejscu zamieszkania **Ryszarda - Marka Sieradzkiego**, syna **Marcina i Heleny**, urodzonego w roku 1896 dnia 26 września w Bostonie (Amer. Połn.), ostatnio zaś zamieszkałego w 1925 r. w Warszawie, uprasza się o nadesłanie takowych do Konsystorza Wileńskiego Ewangelicko-Reformowanego, Wilno, Zawalna 11

Pielęgniarka
wykwalifikowana z dobrymi świadectwami. Warunki skromne. Łaskawe zgłoszenia: Wilno, ulica Szkapłerna 35 m. 18.

Nauczycielka francuskiego
udziela lekcji. Za niskie wynagrodzenie, wyjedzie latem na wieś. Oferty składać w Admistracji „Kurjera Wileńskiego” pod Nr. 187.

DRUKARNIA i INTROLIGATORNIA „ZNICZ”
Wilno, ul. Biskupia 4, Telefon 3-40
Dzieła książkowe, książki dla urzędów, bilety wizytowe, prospekty, zaproszenia, afisze i wszelkiego rodzaju roboty drukarskie WYKONYWA — PUNKTUALNIE — TANIO i SOLIDNIE